Nr. 140. — Rok 5. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank. Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 g. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 19-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Rady i przypomnienia.

Polska a Niemcy w obliczu wojny celnej.

W Berlinie wziął górę prąd szowinistyczny. Min. Neuhaus, przedstawiciel pruskiego obozu nacjonalistycznego uzyskuje środki do rozpoczęcia wojny celnej z Polską. Wobec tego należy zastanowić się nad naprężoną sytuacją, rozważyć pobudki i spekulacje Berlina oraz następstwa, jakie sprowokowana przezeń wojna celna obydwom zainteresowanym stronom przynieść może.

Stanowisko rządu niemieckiego w sprawie rokowań o traktat handlowy z Polską tłomaczy się nie racjonalnemi poglądami gospodarczemi, lecz tendencjami odwetowo-szowinistycznemi. Fanatyczni nacjonaliści pruscy nie mogą się dotąd pogodzić z utratą zaboru ziem polskich, z istnieniem Rzeczypospolitej i ustawicznie w ten czy inny sposób usiłują kwestjonować granicę Polski, rozstrajać jej życie gospodarcze.

Wymowną ilustracją tych tendencji jest wysunięte niedawno żądanie w kierunku zmiany granicy polskiej, oraz całokształt antypolskiej polityki senatu gdańskiego. Ostre odwetu pruskiego skierowane zostało w ostatnim czasie przeciwko Pomorzu w tem zrozumieniu, że Francję najłatwiej pobić można w Polsce, a Polskę przez odepchnięcie od morza, od ujścia i od dolnego biegu Wisły.

Te zabiegi rachuby niemieckie opierały się w znacznej mierze na tem, iż Anglja w tych pozornie dla niej niewinnych, ale w konsekwencji groźnych planach berlińskich (po Polsce — Francja, po Francji — Anglja) się nie zorjentuje i im przeciwstawiać się nie zechce.

Dziś można te rachuby uważać już za przestarzałe. Przewodniczący delegacji parlamentarzystów angielskich sir Philip Dawson, przed opuszczeniem ziemi pomorskiej nie zawahał się wystosować pod adresem Gdańska znamiennej rady, aby starał się o porozumienie z Polską, jeżeli przyszłość sobie zabezpieczyć pragnie. Dalej p. Dawson i jego kolega, wiceprzewodniczący wycieczki, oświadczyli, że korytarz pomorski jest polskim i takim pozostać musi — i wreszcie, że pomyślny rozwój gospodarczy państwa polskiego jest zapewniony.

Powiedziano to pod adresem Gdańska, ale właściwie tylko pierwsza rada doń się odnosi, a natomiast pozostałe dwa oświadczenia są przestrogą dla Berlina, radą, aby w swych antypolskich zapędach nie liczył na dalszą bierność Anglji, nie łudził się, iż Polskę nawet polu ekonomicznem sterroryzować, złamać mu się uda.

Pragnąc pokojowego, normalnego rozwoju stosunków gospodarczych, radzilibyśmy byli gdyby słowa delegacji parlamentarzystów angielskich stały się strumieniem zimnej wody na rozpalone głowy szowinistów berlińskich.

Nie chcąc walki, jest jednak Polska przygotowana na podjęcie rzuconej przez Niemcy rękawicy, a całe społeczeństwo stanie w tym wypadku ławą, aby solidarnie odeprzeć nowy zakus imperjalizmu niemieckiego na Polskę, który po zawodach dyplomatycznych chce ją teraz zgnębić przez środki ekonomiczne. Oczywista wojna celna nietylko Niemcom, lecz i nam również przyniesie dotkliwe straty, ale na ostateczny wynik tych zapasów czekamy bez obawy, ufając, że ogólna zgoda i jednomyślność nasza jest dobrą dla Polski wróżbą. Nie można tego powiedzieć o Rzeszy, gdzie zdania są podzielone, a do przeciwników stawiania sprawy na ostrzu noża należą między innymi tego pokroju i znaczenia ludzie, jak kanclerz Rzeszy oraz minister spraw zagr.

Oprócz przestróg i rad, jakich Berlinowi via Gdańsk udzielili delegaci angielscy (a może też nieomieszkają udzielić bezpośrednio), byłoby dlań na czasie pewne przypomnienie zatargów i tarć na tle gospodarczem z Rosją przed wojną i z Polską po wojnie. Chęć bezwzględnego wyzyskania i opanowania Rosji przez Niemcy za pomocą niesprawiedliwego traktatu handlowego wywołała wrogi dla Berlina nastrój w opinji publicznej, który znacznie zaważył na szalach wojny i poprzedzającej jej dyplomatycznej porażce niemieckiej. Po Traktacie Wersalskim obchodząc jego postanowienia, wstrzymali Niemcy swój do Polski eksport tych maszyn i ich części, które były potrzebne do uruchomienia zniszczonego przez wojnę przemysłu polskiego. W rezultacie jednak ta wojna nie nam, ale właśnie Niemcom większe przyniosła szkody, nie wstrzymując odrodzenia przemysłu polskiego i przyczyniając się do nawiązania bliższych stosunków Polski z Zachodem.

Zdaje się, że jedno i drugie doświadczenie było dla Berlina „nauka", która „poszła w las". Tem gorzej dla niego, lecz nic dla Polski.

S. M.

Niemcy gotują się do wojny celnej.

W Berlinie wziął górę nieprzejednany prąd nacjonalistyczny.

Szowinista Neuhaus. — Wyasygnowanie 50 mil. marek zł. na przewidziane straty.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") Korespondent berliński „Rzeczypospolitej" donosi z wiarogodnego źródła, iż rokowania polsko-niemieckie w przedmiocie traktatu handlowego rozbiły się wskutek polityki ministra gospodarki krajowej Rzeszy niemieckiej p. Neuhausa, który kierując się prądami polityki kół szowinistycznych, przeprowadził swój punkt widzenia pomimo oporu ze strony kanclerza Rzeszy oraz ministra spraw zagr. Stresemanna. Wbrew ich poglądom przeforsował Neuhaus na radzie ministrów uchwałę, mocą której rząd Rzeszy oddaje mu do dyspozycji 50 mili. marek złotych dla poparcia tych gałęzi przemysłu, które najdotkliwiej ucierpieć będą musiały z powodu sprowokowania przez Niemcy wojny celnej z Polską. Zaznaczyć należy, że min. Neuhaus, dzięki któremu wziął w danej sprawie górę nieprzejednany wobec Polski szowinizm pruski, jest wogóle jednym z głównych filarów tego obozu.

Z pobytu angielskich parlamentarzystów w Gdańsku i w Tczewie.

Korytarz polski jest polskim i musi takim pozostać!! — Leży w interesie ogólnym Europy, by Gdańsk żył w ścisłej harmonji ze swoim suwerenem z Polską.

Gdańsk, 17. 6. (Pat.) Wczoraj wieczorem w zastępstwie generalnego komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku podejmował parlamentarzystów angielskich w siedzibie generalnego sekretarjatu Rzplitej Polskiej radca legacyjny p. Stanisław Zaleski. Obecni byli na przyjęciu m. i. przedstawiciel senatu gdańskiego wiceprezydent dr. Ziehm i prezydent rady portu de Loes.

Radca legacyjny p. Zaleski w dłuższem przemówieniu serdecznie powitał gości angielskich, a mówiąc o stosunkach polsko-gdańskich, podkreślił podstawy gospodarcze, na jakich stosunki te się opierają i na jakich mogą rozwijać się w przyszłości najpomyślniej na pożytek Polski, wolnego miasta i krajów zamorskich, z któremi Polska utrzymuje ożywione stosunki ekonomiczne. Przewodniczący delegacji angielskiej sir Philip Dawson w głęboko odczutych słowach podzielił te poglądy, dając wyraz przekonaniu, że **w związku z wielkim rozwojem Polski przyszłość Gdańska będzie jeszcze świetniejszą, niż jego przeszłość.** Przyszłość Polski — mówił sir Dawson — jest również przyszłością Gdańska.

Następnie ks. Lubomirski oraz p. Bielski żegnali gości angielskich, którzy ze swej strony w dłuższych przemówieniach serdecznie dziękowali rządowi polskiemu za przyjęcie, jakiego doznali w Polsce.

Delegacja parlamentarzystów wyjechała z Gdańska do Tczewa. Stąd udali się do Berlina. Pożegnanie było niezwykle serdeczne. Goście angielscy zgotowali prawdziwą owację księciu Lubomirskiemu. Przed odjazdem pociągu z Tczewa przewodniczący delegacji angielskiej udzielił korespondentowi P. A. T. wywiadu, zawierającego ogólny ostateczny rzut oka na rezultaty wycieczki po Polsce.

Polska — powiedział sir Hannon — opiera dziś swój byt polityczny na trwałych podstawach. Jej bogactwa naturalne są wielkie i jej rola w szeregu państw świata cywilizowanego bardzo ważna, dlatego przedewszystkiem **pomyślny rozwój ekonomiczny państwa polskiego jest zapewniony.**

Na pytanie, jakie wrażenie wywarł na delegatów Gdańsk w związku z poglądami, jakie wyrobili sobie o Polsce i jej potrzebach gospodarczych sir Dawson i sir Hannon, odpowiedzieli: **Korytarz polski jest polskim i takim musi pozostać w interesie zarówno Polski, jak i Gdańska, który powinien w interesie własnym iść na rękę swemu hinterlandowi.**

Wiemy, że Polska w uprawnieniach, przyznanych **Gdańskowi, poszła dalej od traktatu wersalskiego** i na te fakty zwróciliśmy uwagę Gdańszczan. Mamy nadzieję, że skoro wróci z Genewy przewodniczący senatu p. dr. Sahm, zechce on wziąść pod szczególną uwagę nasze rady. Jeżeli Polska potrzebuje Gdańska, to **Gdańsk bez Polski może być martwym portem.** Wolne miasto powinno żyć w ścisłej harmonji ze swoim suwerenem — z Polską. Leży to nawet w interesie ogólnym Europy. Zwróciliśmy na to baczną uwagę i obiecujemy sobie dołożyć pod tym względem wszelkich, leżących w naszej mocy starań.

Zapowiedź burzliwych posiedzeń w Sejmie.

Komisja sejm. uchwaliła ustawę o reformie rolnej. — Przedstawiciele klubów „Wyzwolenie, białoruskiego i związku chłopskiego opuścili salę posiedzeń.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") Na wczorajszem posiedzeniu sejm. Komisji reform rolnych przyjęto w 3-ciem czytaniu projekt ustawy o reformie rolnej, składającej się z 92 artykułów. Z powodu odrzucenia poprawek lewicy pos. Poniatowski złożył deklarację imieniem „Wyzwolenia", że klub ten w dalszych rozprawach nad tą sprawą udziału brać nie będzie i uchwaloną przez komisję ustawę zwalczać zamierza najostrzejszemi środkami. Po tem oświadczeniu przedstawiciele „Wyzwolenia", ukraińców, klubu białoruskiego związku chłopskiego i związku radykalno-chłopskiego, opuścili salę posiedzeń.

Dookoła paktu bezpieczeństwa.

Odpowiedź niemiecka nadejdzie do Paryża dopiero za 4 lub 5 tygodni.

Wiedeń, 17. 6. (Pat.) „Abendblatt" donosi z Berlina: Urzędowo donoszą, że nota w sprawie paktu gwarancyjnego zostanie ogłoszona dopiero w piątek rano. Konferencja w łonie rządu niemieckiego rozpocznie się dzisiaj i trwać będzie przez dłuższy czas. Z początkiem przyszłego tygodnia przewodniczący stronnictw zostaną poinformowani o tekście noty, a w połowie następnego tygodnia zbierze się komisja spraw zagr. Reichstagu.

Dziennik ten donosi z Paryża, że nie sądzą tam, by odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnią notę francuską mogła szybko nadejść. Koła polityczne liczą się z tem, że odpowiedź niemiecka nastąpi dopiero za 4 lub 5 tygodni, sądzą jednak, że odpowiedź ta będzie stanowiła podstawę do dyskusji. Jeszcze przed wręczeniem w dniu wczorajszym noty francuskiej w Berlinie, nadeszła do Paryża odpowiedź włoska. W odpowiedzi tej Mussolini **zastrzega sobie podanie do wiadomości swego stanowiska dopiero w czasie, który uzna za stosowny.** Nota Mussoliniego została w ciągu wczorajszego przedpołudnia uzupełniona ustnem oświadczeniem ambasadora włoskiego, który złożył Briandowi wizytę.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI WYJEŻDŻA DO GDYNI.

Gdynia, 17. 6. (AW.) Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przybywa do Gdyni dnia 25 rb.

P. RATAJSKI Z POWROTEM W POZNANIU.

Poznań, 17. 6. (AW.) **B. minister Cyryl Ratajski objął urzędowanie prezydenta miasta Poznania.**

NAPAD BANDY ŻOŁNIERZY BOLSZEWICKICH.

Warszawa, 17. 6. (AW.) Dnia 14 czerwca w okolicy Korca 30 bolszewickich żołnierzy ostrzeliwało patrol korpusu ochrony pogranicza, usiłując przejść na terytorjum polskie celem odebrania konia, należącego do bolszewickiej kawalerji. Ofiar w ludziach nie było.

AKCJA RATUNKOWA DLA AMUNDSENA.

Londyn, 17. 6. (AW.) Ekspedycja podbiegunowa, kierowana przez Mac Millana, wyjechała na poszukiwanie Amundsena w składzie 12 ludzi i 2 aeroplanów. Akcja ratunkowa zakończy się 21 sierpnia.

Podpisanie konwencji w sprawie kontroli handlu bronią.

Genewa, 17. 6. (Pat.) 18 państw podpisało konwencję w sprawie kontroli handlu bronią. 27 państw podpisało protokół w sprawie wojny chemicznej.

Genewa, 17. 6. (Pat.) Dziś na plenarnem posiedzeniu konferencji wygłosił pierwsze przemówienie prezes konferencji Carton de Viard. Przypomniał on, że konferencja odbyła 31 posiedzeń ogólnych, komisje zaś odbyły 73 posiedzeń. Wystarczy przypomnieć — mówił Carton de Viard — iż dotychczas pomimo licznych wysiłków nie zdołano osiągnąć niczego na drodze ograniczenia lub kontroli powszechnej rozbrojenia. Obecna konwencja stanowi wybitny etap na tej drodze. Wyprowadza ona handel bronią, amunicją i materjałem wojennym z dziedziny prawa prywatnego, przyznając mu miejsce w prawie publicznem. Konwencja ta uczyni w przyszłości trudnem, o ile nie niemożliwem, dostarczenie broni. Konwencja genewska jest koncepcją, znajdująca się nie w chmurach, lecz na terenie realnym. Jest ona zapowiedzią i stanowi obietnicę nowych postępów na tej drodze, które będą zagadnieniami jutra. Sukces jej bezwątpienia zwiększy kredyt i popularność Ligi Narodów.

Konwencja konsyljacyjno-arbitrażowa z Holandją.

Warszawa, 17. 6. (Pat.) Prowadzone w Hadze przez posła Koźmińskiego i prof. Juljana Makowskiego rokowania z rządem holenderskim o konwencję konsyljacyjno-arbitrażową zostały ukończone w dniu 13 b. m. Tekst umowy całkowicie uzgodniony przez obie strony został parafowany przez pełnomocników obu rządów, podpisanie zaś jego nastąpi w najbliższych dniach. Prof. Makowski przywiezie do Warszawy parafowany tekst konwencji i zreferuje go rządowi polskiemu.

Prezydent rady portu w obronie „uciśnionych“ Niemców w Gdańsku.

Gdańsk, 17. 6. (AW.) W kołach gdańskich żywo jest komentowana mowa prezydenta rady portu de Loes, wygłoszona wczoraj na bankiecie wydanym na cześć delegacji parlamentarzystów angielskiech. Po szeregu przemówieniach gości angielskich, które cechowała niezwykła serdeczność i przebijała nuta zachęty do współpracy i porozumienia z Polską — przemówił de Loes, mówiąc o Anglji, jako opiekunce narodów uciśnionych w Europie, przyczem Gdańsk — zdaniem jego — jest właśnie zamieszkały przez uciśnionych niemców, oderwanych przemocą od swej ojczyzny.

Należy zaznaczyć dla porównania, iż wiceprezydent senatu Ziehm, znany hakatysta gdański, nie poruszył tak wyraźnie kwestyj politycznych Gdańska, jak prezydent rady portu, który jako urzędnik na tem stanowisku powinien zachować neutralność polityczną.

Projekt rozdziału państwa od kościoła w Czechosłowacji.

Praga, 17. 6. (AW.) Organ klerykałów „Lidowe Listy“ przynosi następujące szczegóły o projekcie rządowym rozdziału państwa od kościoła w Czechosłowacji. Rządowa dotacja na cele religijne zostanie zniesiona. Majątek instytucyj religijnych zostanie oddany pod administrację państwa i stworzony fundusz dla podniesienia kultury. Nauka religji przestaje być obowiązkową, a prowadzenie szkół wyznaniowych zakazane. Wprowadza się obowiązek ślubów cywilnych. Fakultety teologiczne zostają wyłączone z uniwersytetów.

Abd-El-Krim przygotowuje generalną ofenzywę na Fez.

Konferencja hiszpańsko-francuska rozpoczęła się.

Paryż, 17. 6. (AW.) Komunikat oficjalny z frontu legacji parlamentarzystów angielskich. Po szeregu zauważono wzmożoną ruchliwość patroli powstańczych na całym froncie. Powstańcy zaatakowali pozycje, leżące w okolicy Tetuanu, zostali jednak po ciężkich walkach odparci. Wywiad stwierdza, iż Abd-el-Krim przygotowuje generalną ofenzywę na Fez, przyczem emisarjusze jego na tyłach wojsk francuskich namawiają ludność do walki, zapowiadając rychłe oswobodzenie od władz francuskich.

Madryt, 17. 6. (Pat.) Dziś rozpoczęła się konferencja hiszpańsko-francuska w sprawie Marokka.

Nienawiść do cudzoziemców wzrasta.

Dwie noty angielskie do rządu chińskiego. — Cudzoziemcy opuścili Pekin.

Londyn, 17. 6. (Pat.) Przedstawiciele mocarstw w Pekinie złożyli w dniu dzisiejszym rządowi chińskiemu nową notę, w której zaznaczają, iż wedle otrzymanych ze wszystkich części Chin wiadomości, nienawiść do cudzoziemców wzrasta i dają się odczuwać tendencje wywrotowe, które stają się rzeczywiście zatrważające. Przedstawiciele mocarstw zwracają na to uwagę rządowi chińskiemu, że natychmiastowe powzięcie najenergiczniejszych kroków celem stłumienia rozruchów jest nieodzowne.

Studenci uniwersytetów państwowych postanowili zaniechać propagandy bojkotowej przeciwko Japonji i skupić cały ruch przeciwko Anglji. W Pekinie poczyniono już szereg prób bojkotowania poselstwa angielskiego przez utrudnianie mu zakupu towarów i angażowania personelu służbowego.

Londyn, 17. 6. (Pat.) Słychać, że angielski pełnomocnik w Pekinie wystosował do rządu chińskiego drugą notę, protestującą przeciwko splądrowaniu konsulatu angielskiego oraz sklepów angielskich w Kia-Kiangu. Wszyscy cudzoziemcy opuścili miasto i okolice.

Pielgrzymka do grobów emigrantów z 1863 roku.

Paryż, 15. 6. (PAT). Towarzystwo francuskich i polskich towarzyszy broni, powstałe przy stowarzyszeniu przyjaciół Polski, zorganizowało pielgrzymkę do grobów emigrantów z r. 1863 na cmentarzu Montparnasse. W pielgrzymce tej wzięli udział delegaci Sokoła ze sztandarem, związku polskich uczestników wojny we Francji oraz liczne osobistości z pośród kolonji polskiej i francuskiego świata politycznego. Francuski minister spraw wewn. był reprezentowany przez Pierre Levy. Ambasadora Chłapowskiego reprezentował pierwszy sekretarz ambasady Alfred Poniński. Przemówienie wygłosili Tijon, były oficer armji Hallera w imieniu francuskich i polskich towarzyszów broni, p. Kleczkowski w imieniu związku byłych polskich uczestników wojny we Francji i p. Poniński w imieniu ambasady polskiej.

Pochód udał się następnie do grobu gen. Lipowskiego, który w czasie wojny z r. 1870 dowodził oddziałem wolnych strzelców, broniąc miasta Chateaudun, oblęganego przez Prusaków. Następnie złożono kwiaty na grobie Smólskiej, poetki i weteranki powstania 1863 r.

POROZUMIENIE MIĘDZY ROSJĄ A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI?

„Baltische Presse“ donosi z Rygi: W sprawie projektu paktu gwarancyjnego pomiędzy Rosją a państwami bałtyckiemi, zainicjonowanego przez Koppa, poselstwo sowieckie w Rydze oświadczyło przedstawicielowi „Jaunakas Zinios“, że Rosja nie uczyniła wprawdzie żadnych w tym względzie propozycji, wyraziła jednak gotowość zawarcia nawet obecnie takiego traktatu i nawiązania w tym celu pertraktacji. Podstawą pertraktacji miałyby być uczynione poprzednio propozycje, t. j. neutralność w razie konfliktu z innemi państwami i regulowanie kwestji spornych przez trybunał rozjemczy, jednak nie przez trybunał haski. Na propozycje te Rosja nie otrzymała odpowiedzi od żadnego z państw bałtyckich, wobec tego „Jaunakas Zinios“ oświadcza, że państwa bałtyckie oczekują od Rosji konkretniejszych propozycji, albowiem propozycje poprzednie były ogólnikowe.

WYWŁASZCZENIE POLAKÓW NA POGRANICZU POLSKO-SOWIECKIM.

Warszawa, 17. 6. (AW.) Według wiadomości z Mińska, rozporządzenie władz sowieckich o przymusowem wywłaszczeniu właścicieli ziemskich na pograniczu polsko-sowieckim wywołało wśród ludności polskiej panikę. Część ludności zaniechała obsiewania i uprawiania pól, żyjąc pod strachem wysiedlenia.

NOWY GABINET BELGIJSKI.

Bruksela, 17. 6. (Pat.) Gabinet ukonstytuował się. Poullet objął prezydjum i handel zagraniczny, Vandervelde sprawy zagraniczne, Rollin Jacquemin sprawy wewnętrzne, gen. Kestele obronę narodową, [illegible] roboty. Nowy gabinet składa się z 5 socjalistów i 2 osobistości o tendencjach liberalnych. Rada generalna partji socjalistycznej aprobowała 40 głosami przeciw 26 skład gabinetu.

NOWY ANGIELSKI OKRĘT WOJENNY.

Berlin, 16. 6. (AW.) Warsztaty okrętowe w Shouthampton ukończyły budowę nowego okrętu wojennego, który należy do klasy największych pancerników. Budowa tego okrętu odbyła się według planu, opracowanego podczas konferencji morskiej w Waszyngtonie. Inżynierowie angielscy zastosowali przy budowie okrętu mało dotąd używanej konstrukcji wież pancernych, które umieszczone zostały na przedniej części pokładu. Okręt posiada 9 dział 16-to calowych, nie licząc dział mniejszego kalibru. Działa te są umieszczone w trzech wieżach pancernych, z których jedna jest wyższą od dwóch umieszczonych na przodzie pokładu, co umożliwia ostrzeliwanie w różnych kierunkach i na różne odległości, ze wszystkich dział, umieszczonych w wieżach pancernych. Za jednym wystrzałem ze wszystkich dział wyrzucane jest 9000 klg. stali na odległość 20 mil morskich.

DEMONSTRACJA ŻEBRAKÓW W ŁODZI.

Warszawa, 17. 6. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Łodzi, iż odbyła się tam przed magistratem demonstracja żebraków, w odpowiedzi na zakaz żebraniny po ulicach miasta i wyznaczeniu przez magistrat osobom co do których stwierdzone zostanie ubóstwo, zapomogę po 6.70 zł. tygodniowo. Rozporządzenie to właśnie spowodowało demonstrację żebraków, którzy zagrozili, że w razie utrzymania tego zakazu rozpocznie się demonstracyjna żebranina na głównych ulicach miasta.

ST. BRYŁA

Sytuacja ekonomiczna w państw nadbałtyckich.

Wszystkie nadbałtyckie państwa po oderwaniu się od Rosji, przechodziły okres względnego spokoju, przerywanego tylko od czasu do czasu i tylko gdzieniegdzie jakimś komunistycznym kompletem. Niemniej spokój ten jest raczej pozorny. Przez klęskę Rosji uzyskały więcej, niż kiedykolwiek śniło im się w najśmielszych marzeniach i usiłują strzedz możliwie gorliwie swej wolności, gruntując ją z jednej strony na dzisiejszej słabości S. S. S. R., z drugiej na możliwem podniesieniu i skonsolidowaniu się wewnętrznem. Do tego skonsolidowania zmierzają wszelkie ich kroki na polu gospodarczem, społecznem i politycznem. Ich mikroskopijność wobec sąsiada rosyjskiego bynajmniej nie wróży na przyszłość zbyt różowych horoskopów; a w dodatku nie jest wystarczającą podstawą do ekonomicznej samodzielności. O tej mikroskopijności niech świadczą cyfry: Estonja 47.550 km², i 1,100.000 mieszkańców; Łotwa 65.800 km² i 1,900.000 mieszkańców; Litwa 52.000 km² i 2,150.000 mieszk.

O Finlandji, która tak z racji swego położenia, jakoteż obszaru a wreszcie przedwojennego już stosunku do Rosji, znajdowała się i znajduje w odmiennych warunkach, na razie mówić nie będę.

Pod względem gospodarczym wchodziły wszystkie te krajiki przez długie lata w skład rosyjskiego terytorjum i zrosły się z niem. Ich handel, przemysł i rolnictwo zależały w zupełności od rynku rosyjskiego. Po upadku Rosji rynek ten został odcięty i stracony a nadto przemysł był zniszczony przez wojnę. Trzeba było wszystko odbudowywać i przebudowywać.

Po próbach wewnętrznej rekonstrukcji gospodarczej SSSR. liczył przemysł tych państw znów na rynek rosyjski, jako na swego naturalnego odbiorcę, tembardziej że ten odbiorca ma dziś potrzeby bardzo znaczne a sam nieomal nie produkuje. Nie udało się to w większym stopniu i zapewne nie uda. Przemysł ten jest bowiem dopiero w zarodku; produkuje raczej drogo i trzymać konkurencji z zagranicą nie może u siebie, chyba przy pomocy ceł prohibicyjnych, a tem bardziej nie może konkurować na rynkach ościennych. Na dobitek złego przyszła reforma rolna. Stąd wytworzył się stan zły, stan wadliwy. W najgorszej sytuacji pod tym względem znajduje się Estonja i Łotwa, które też w ostatnim zamachu w Tallinie weszły na drogę wzajemnej kooperacji polityczno-ekonomicznej.

Dążność do wewnętrznej konsolidacji prowadzi jednak w konsekwencji do państwa narodowo i etnograficznie możliwie jednolitego, a w każdym razie do możliwego umniejszenia wpływów elementów „mniejszościowych“. Jeżeli zaś zarazem te mniejszości są reprezentowane głównie w warstwach posiadających, to z kwestją narodowościową idzie ręka w rękę kwestja społeczna. Tak jest na Ukrainie, gdzie ruguje się element polski obszarniczy, tak też jest w państwach nadbałtyckich, gdzie reformę rolną skierowano w pierwszym rzędzie przeciw „obconarodowościowym“ obszarnikom, a ustawodawstwo godziło nieraz w wielki handel i przemysł, również „obconarodowościowe“.

Najżywsze i bodaj czy nie najlepsze stosunki mamy z Łotwą, pomimo, że zagarnęła nam gminy pod Dźwińskiem i mimo reformy rolnej, która — wymierzona była w Łotwie południowej, także przeciwko Polakom.

Z 84 latyfundjów, które zostały objęte wywłaszczeniem przypada 35 na obywateli niemieckich, 28 na polskich, 10 na rosyjskich, po 5 na włoskich i estońskich, po 3 na szwedzkich i finlandzkich, po 1 na 5 obywateli innych państw. Ponieważ zaś Łotwa, śladem Estonji, uchwaliła wywłaszczenie bez odszkodowania, przeto zrodziła się zeń sprawa międzynarodowa i interwencja państw najbardziej interesowanych (Polska, Niemcy, Francja, Włochy, Finlandja) — na razie bez szans na większy skutek.

Wogóle jako rezultat reformy kraj zyskał narodowo, lecz stracił gospodarczo. Zniknięcie wielkiej własności i podkopanie wielkiego handlu, nastąpiło zbyt raptownie; produkcja szalenie się obniżyła, dochody państwa stopniały; siła nabywcza ludności spadła. Kraj przeszedł przez wstrząśnienie, tembardziej trudne, że zarazem musiano podtrzymać kurs łata i do tego celu zastosować politykę handlową i celną.

Pod tym względem sytuacja Łotwy jest bardzo zbliżona do naszej: łat podobnie jak i złoty podtrzymywane są i być muszą — ale z uszczerbkiem dla interesów gospodarczych. Trudność zwiększa fakt, że bilans handlowy jest na Łotwie (podobnie jak i u nas) wysoce ujemny. W r. 1924 przywóz wynosił 256 miljonów łatów, zaś wywóz tylko 170 miljonów, zatem tylko dwie trzecie przywozu.

Prócz przyczyn wyżej wymienionych, spowodował to zeszłoroczny nieurodzaj, który zmusił do importowania zboża. Na eksport składały się głównie len, drzewo i masło.

I jeszcze jedno podobieństwo do Polski: Pomimo takiego bilansu i pomimo ciężkiej sytuacji finansowej budżet na rok 1925 jest zrównoważony. Uzyskano to ostatecznie przez podniesienie dochodów z monopolu i podniesienie cen na spirytus. (Na Łotwie istnieje monopol spirytusowy, ale wobec wprowadzenia ustawy anytałkoholowej, dochody zeń zmalały). Również koleje łotewskie zaczęły przynosić dochód (14 proc. nadwyżki dochodów nad rozchodami), głównie dzięki tranzytowi z Rosji.

Ogólnie sytuację gospodarczą Łotwy scharakteryzować można tak: Radykalnie przeprowadzona reforma rolna zniszczyła w znacznym stopniu gospodarstwo krajowe. Z tego zniszczenia dźwiga się państwo, aczkolwiek powoli i z ciężkim wysiłkiem.

Nasze stosunki handlowe z Łotwą są minimalne i zmiana na ich wzmożenie, z uwagi na sytuację gospodarczą obu państw i podobny charakter eksportu, wielkich szans nie ma. Conajmniej byłoby pole na eksport [illegible]

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

KAPITAŁ ANGIELSKI A WOJSKO POLSKIE.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Korespondent wasz dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, iż kapitał angielski zainteresował się żywo polskim przemysłem wojennym, w którego finansowaniu zamierza wziąć udział na szeroką skalę.

Chodzi tu o zajęcie się rozbudową istniejących w kraju wytwórni wojskowych, do czego chcą przystąpić angielskie sfery finansowe i przemysłowe.

ZAKAZ NOSZENIA BRONI PRZEZ PODOFICERÓW.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Ze względu na liczne wypadki, spowodowane przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, Min. Spraw Wojsk. wydał zakaz noszenia broni przez podoficerów wszystkich stopni.

Tylko w wyjątkowych wypadkach mogą odpowiednie pozwolenia na broń palną wydawać na swą osobistą odpowiedzialność dowódcy oddziałów.

ECHA POTWORNEJ ZBRODNI W ZGIERZU.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Sprawcy ohydnego morderstwa, dokonanego w Zgierzu, nie zostali dotychczas ujęci pomimo energicznych wysiłków władz śledczych. Co do pobudek i osób, które dokonały zbrodni, istnieją dwie hypotezy. Według pierwszej morderstwa dokonano na tle religijnym. Za tem przypuszczeniem przemawia fakt, iż Feldon był od lat 18 właścicielem bożnicy i niedopuszczając do niej żydów postępowych, stał się celem fanatycznej nienawiści. Druga hypoteza opiera się na przypuszczeniu, iż F. mógł paść ofiarą zemsty osobistej ze strony złodzieja, którego pochwycił na gorącym uczynku kradzieży na cmentarzu. Złodziej ten po odsiedzeniu 3-letniej kary więziennej odzyskał wolność przed dwoma tygodniami.

WYCIECZKA CZESKA W POLSCE.

Warszawa, 18. 6. (AW.) Dziś przybyła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów czeskich pod przewodnictwem ministra Holza. Wycieczka zamierza zwiedzić szczegółowo gospodarstwa rolne i zapoznać się z urządzeniami, związanemi z przemysłem rolniczym w Polsce. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w międzynarodowym kongresie rolniczym.

Wyjazdy emigracyjne w wieku przedpoborowym.

Wyjazdy za granicę w celach emigracyjnych dozwolone są mężczyznom w wieku przedpoborowym (18—20 lat) o ile wyjeżdżają z całą rodziną.

Ponieważ określenie to podane w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pozwala na pewną dowolność interpretacji, sprawa ta zostanie wyjaśniona w ten sposób, że zezwolenia na wyjazd za granicę w celach emigracyjnych mogą być wydawane nietylko w tych wypadkach, kiedy emigruje cała rodzina, ale również tym petentom, których rodzice już mieszkają za granicą, lub też, którzy wyjeżdżają z kraju tylko z ojcem lub z matką, pozostawiając w kraju drugie z rodziców, względnie część rodzeństwa.

Petenci, którzy są sierotami mogą otrzymywać zezwolenia na wyjazd za granicę w celach emigracyjnych bez żadnych specjalnych ograniczeń.

Jako zaświadczenie celu podróży, wymagane przez rozporządzenie wykonawcze, za wystarczający dokument należy uznawać zaświadczenie Państwowego Urzędu Emigracyjnego stwierdzające możność emigracji i otrzymania bezpłatnych paszportów emigracyjnych, względnie zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, stwierdzające zamiar emigracji.

WYJAZD OFICERÓW ZA GRANICĘ.

Minister wojny generał Sikorski stosownie do uchwały Rady Ministrów, ograniczył aż do odwołania wyjazdy oficerów za granicę w okresie urlopowym.

W drodze wyjątku oficerowie mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę w szczególnie ważnych sprawach osobistych, jak np. w wypadkach ciężkiej choroby lub śmierci członka rodziny za granicą.

Pozatem oficerom może być zezwolony wyjazd za granicę dla przeprowadzenia kuracji, nie inaczej jednak jak na podstawie orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego, że uzdrowiska krajowe są niewystarczające.

Komendanci szpitali okręgowych, wystawiając świadectwa lekarskie, mają w nich stwierdzać wyraźnie, czy stan zdrowia oficera wymaga bezwzględnego odbycia kuracji za granicą.

Organizacja eksportu.

Sytuacja gospodarcza, jaka obecnie ma miejsce w Polsce domaga się z wielu względów wzmożenia exportu. Zagadnienie to zresztą, stanowiące czołowy problem polityki ekonomicznej każdego państwa kulturalnego, występuje z podwójną siłą w Polsce, która rozporządza znacznemi ilościami produktów i kopalń już po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego do zbycia na rynku międzynarodowym. Aktualne zdarzenia polityczne w postaci konfliktu na tle wymiany handlowej z Niemcami, jeszcze bardziej dopinguja nasze czynniki miarodajne w kierunku wzmożenia zdolności exportowej oraz organizacji wywozu, która dotychczas znajdowała się w stanie dość pierwotnym. Drugim ważnym czynnikiem, nasuwającym nam myśl o konieczności zorganizowania naszego handlu zagranicznego — jest nadmiar płodów rolnych, jakiego się spodziewamy na podstawie obecnego stanu zasiewów. Organizacja exportu rolnego jest dotychczas dziedziną niezmiernie zaniedbaną przez nasze stowarzyszenia rolnicze i rolniczo-handlowe. Posiadamy jako tako zorganizowany export cukru, skutkiem czego przemysł cukrowniczy pracuje w warunkach normalniejszych niż inne gałęzie, posiadamy również własne organy dla zakupu nawozów sztucznych i sprzedaży bezpośredniej nasion, nie zdobyliśmy się jednak dotychczas na zorganizowanie bezpośredniej sprzedaży na najważniejszych rynkach europejskich płodów rolniczych, mogących stanowić poważny artykuł wywozowy, jak zboże, mąka, kartofle czy jęczmień.

Dotychczasowa prymitywna forma załatwiania przez nas tranzakcji w obrotach zagranicznych stawia nas w rzędzie krajów pierwotnych. Nabywca zagraniczny musiał sam zjeżdżać do Polski, badać warunki, czynić zakupy i troszczyć się o ekspedycję. Rzecz prosta, że kalkulacja zysku przez takiego nabywcę była z konieczności bardzo wysoka, co zmniejszało znacznie zdolność konkurencyjną naszego towaru na rynkach zagranicznych. Prócz tego niedoceniany jest przez nas moment ryzyka jakie ponosi eksporter zagraniczny, nabywając u nas towar, będącego skutkiem niesumienności dotrzymywania terminów dostaw oraz odmiennej jakości towaru od jakości omawianej z zjawiska bardzo pospolitego w naszych stosunkach handlowych, co wyrobiło nam niekorzystną opinję w kołach handlowych zagranicą.

Brak zupełny organów polskich zagranicą, informujących kupców miejscowych o stanie rynku polskiego, brak odpowiednich ułatwień kredytowych, gwarancji itp. jest kamieniem na drodze rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Odczuwa się przeto silnie potrzeba stworzenia instytucji, któraby informowała Zachód Europy w charakterze czynnika pół-oficjalnego na polskim rynku płodów rolnych, jest obecnie rzeczą pilną i realną, jeśli nie mamy zamiaru dusić się nadmiarem własnych produktów rolnictwa, lub też zbywać takowe na niedogodnych dla nas warunkach. Jak słychać, obecnie zawiązuje się tego rodzaju przedstawicielstwo handlowe p. n. „Zrzeszenie Gospodarcze Polaków w Kraju i Zagranicą"; instytucja ta, jak można wywnioskować z jej charakteru ma zamiar zjednoczyć i skoordynować rozproszone wysiłki ekonomiczne Polski zagranicą oraz ożywić i zasilić placówki dotychczas tam istniejące w sensie raczej formalnym. Należy mieć nadzieję, że konjunktury exportowe Polski, dzięki działalności tej instytucji wzmocnią się znacznie na rynku światowym, oraz, że działalność ta będzie pierwszym rzeczywistym i planowym krokiem ku organizacji polskiego handlu eksportowego.

Tadeusz Nowacki.

O REFORMĘ ROLNĄ.

Warszawa, 16. 6. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych przyjęto w trzeciem czytaniu kolejne artykuły do 45 włącznie, przyczem wprowadzono na wniosek rządu nowy artykuł, zawierający postanowienie, że o ile na majątku parcelowanym istnieje wierzytelność instytucji kredytu długoterminowego, to listy państwowej renty ziemskiej zmienia się na listy tej właśnie instytucji. Przy pomocy tych listów spłaca się jej wierzytelności. Następnie wprowadzono nowe postanowienie, w myśl którego listy państwowej renty ziemskiej są zabezpieczone nietylko na całym majątku państwowym, ale na majątkach parcelowanych.

Migawki polityczne.

ŻYDZI SIĘ PIORĄ...

O zabawnym wprost epizodzie donoszą z Warszawy: Siedziba Związku dziennikarzy i literatów żydowskich na Tłumackiem 13, była wczoraj widownią gwałtownych scen. Zapowiedziany na godzinę 8 wieczór odczyt delegata palestyńskiej partji robotniczej, Daniela Kohna, wywołał wielkie niezadowolenie wśród zwolenników partji ortodoksyjno-sjonistycznej, której lokal mieści się w tym samym domu. Sjoniści wykupili wszystkie bilety, zajęli miejsca na sali i nie chcieli wpuścić nikogo z innego obozu. Gdy na estradzie pojawił się prelegent, przywitali go gwizdaniem. Gospodarz lokalu zawiadomił natychmiast 12 komisarjat, a tymczasem tumult wzmagał się, zwolennicy prelegenta pośpieszyli z odsieczą i na schodach wywiązała się bójka, a gdy do lokalu wkroczyła policja, wskutek wielkiego zamieszania zaczęły pękać szyby, a w końcu drzwi wejściowe. Dopiero o północy awantura się zakończyła.

Brawo, dżentelmeni!

Jeszcze takich kilka awantur jak dziś w Zgierzu i Warszawie — a świat uwierzy w nowe pogromy żydów w Polsce.

Z różnych stron.

— **Rezolucje „Wyzwolenia".** W zarządzie „Wyzwolenia" uchwalono wczoraj rezolucję żądającą ponownie podjęcia kroków celem rozwiązania sejmu, powrotu marszałka Piłsudskiego do armji i sanacji stosunków na kresach.

— **Ujęcie bandy dywersyjnej.** Z Wilna donoszą, że pościg za bandą dywersyjną na kresach wschodnich doprowadził do ujęcia 10 bandytów m. i. herszta bandy.

— **Pacyfista amerykański przyjechał do Warszawy.** Do Warszawy przybył p. Wiliam Caldvell, profesor filozofji na uniwersytecie w Montrealu (Kanada). Uczony amerykański zajmuje się zagadnieniem pacyfikacji świata i z tego względu interesuje się niezmiernie problemem Europy środkowej, a zwłaszcza układem stosunków politycznych w odrodzonej Polsce.

— **Akcja ratownicza dla Amundsena.** Pierwsza eskadra ratownicza dla Amundsena przybyła do Szpicbergu i rozpoczęła wyładowanie i montowanie samolotów. W nocy z soboty na niedzielę wykonano próbne loty przy świetle zorzy północnej, które wypadły doskonale. Ekspedycja ratunkowa w poniedziałek uda się na wyspy duńskie.

Z bliska i z daleka

— **Wycieczka Polaków z Chicago do Europy.** Na statku transatlantyckim „Paris" przybyła do Francji grupa Polaków z Chicago w liczbie 14 osób ze sfer tamtejszej inteligencji polskiej, mianowicie lekarzy, adwokatów, kupców itd. Wycieczka przybyła do Europy z własnymi samochodami i **zamierza odbyć na nich podróż aż do Polski.** Wycieczkata po zwiedzeniu Paryża odwiedzi szereg miejscowości we Francji, zwłaszcza pola bitew oraz miejscowości o większem skupieniu kolonji polskiej na północy i na wschodzie Francji, a następnie przez Szwajcarję, Włochy i Austrję uda się do Polski.

— **Nansen w obronie uchodźców ormiańskich.** Z Tyflisu donoszą, że przybył tam Nansen, przyjęty przez rząd zakaukazki. Nansen oświadczył, że przyjechał do Kaukazu celem przyjścia z pomocą uchodźcom ormiańskim. Specjalna komisja utworzona przez Nansena zajmie się sprawą przesiedlenia Ormian z powrotem do Turcji i Grecji.

— **Eskadra lotnicza na uniwersytecie w Oxfordzie.** Angielski minister żeglugi powietrznej ogłosił, iż zamierza w bieżącym roku utworzyć na uniwersytecie w Oxfordzie eskadrę lotniczą, złożoną ze studentów, celem wyszkolenia młodzieży angielskiej w dziedzinie lotnictwa. Jest to pierwsza próba, jeżeli ona wykaże dobre rezultaty to zostaną utworzone na wszystkich uniwersytetach angielskich eskadry lotnicze.

Rząd angielski zamierza w roku bież. powiększyć flotę powietrzną tak, aby była ona trzy razy liczniejsza niż w roku 1922, dlatego potrzebuje większej ilości lotników.

100-tne posiedzenie Senatu.

Przemówienie marszałka Trąpczyńskiego. — Budżet Min. Spraw Wewnętrznych. Min. Sprawiedliwości. — Walka z gruźlicą.

Warszawa, 17. 6. (PAT.) Na 100-tnem posiedzeniu Senatu, p. marszałek, otwierając dzisiejsze setne posiedzenie, wygłosił krótkie przemówienie, w którem podniósł, że senat może sobie wystawić świadectwo, że jego prace odbywają się w interesie kraju o tyle, o ile dopuszcza to jego rola, wykrzywiona przez Konstytucję i antagonizmy partyjne, które rozrywają nasz kraj na wrogie obozy. W końcu p. marszałek wyraża nadzieję, że Senat będzie dalej pod tem hasłem pracował i że dalsza setka posiedzeń Senatu również będzie poświęcona pracy dla dobra narodu.

Przemówienie p. marszałka Izba przyjęła oklaskami poczem przystąpiła do budżetu M. S. Wewn., z którego wyodrębniony referat o służbie zdrowia wygłosił sen. Godlewski (Z. L. N.).

Sen. Zdanowski (Z. L. N.) referował budżet M. S. Wewn. Referent podniósł, że w sprawie zespolenia władz zrobiono znaczny postęp.

Sen. Biały (Piast) uważa, iż uposażenie policji należałoby podnieść, poczynając od przodowników. Mówca wypowiada się za jaknajszybszym przeprowadzeniem wyborów do reprezentacji gminnych i powiatowych.

Po przerwie zabrał głos sen. Wysłouch (Piast), który omówił na wstępie napady band dywersyjnych.

Sen. Hassbach (niem.) odmawia rządowi swego zaufania.

Po końcowem przemówieniu referenta sen. Zdanowskiego przystąpiono do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, który zreferował sen. Nowodworski (Chrz. Dem.). Mówca m. i. podniósł, że stosunki obecne nie są pomyślne i że panuje zniechęcenie do służby sądowniczej głównie z trzech przyczyn: 1. niewystarczające uposażenie, 2. fatalne warunki pracy z powodu braku pomieszczeń, wreszcie 3. ciągłe upośledzenia i poniżenia stanu sędziowskiego przez pewne sfery administracyjne, z któremi sąd z natury rzeczy stykać się musi. Sprawozdawca podtrzymuje nadal zdanie, wyrażone przez siebie już w dyskusji ogólnej, że proponowane przez komisję skarbowo-budżetową skreślenie z budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości 4½ mili. zł. nie jest uzasadnione i proponuje przyjęcie budżetu bez zmian.

Sen. Banaszak (NPR.) oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi, uszczuplającemu budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

NAPAD RABUNKOWY W POW. CZĘSTOCHOWSKIM.

Z Częstochowy komunikują, że we wsi Kusięta (pow. częstochowski) niewykryci złoczyńcy dokonali napadu rabunkowego na dom Jana Kiszka, w którym zrabowano gotowiznę.

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W RADOMIU

Z Radomia komunikują nam, że policja tamtejsza, będąc w posiadaniu poufnych wiadomości, przeprowadziła w niedzielę 14 bm. rewizję u całego szeregu osób, podejrzanych o działalność anty-państwową.

W wyniku rewizji znaleziono skład literatury komunistycznej oraz pewną ilość granatów i zapalników. Sprawa przyjmuje poważny obrót, gdyż władze bezpieczeństwa podejrzewają, że działalność niektórych osób związana jest również ze szpiegostwem.

ZABILI GO, BO BRONIŁ SWEGO.

W nocy z 13 na 14 bm. w pow. Radziechowskim kilku uzbrojonych bandytów dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Boruckich. Wobec oporu czynnego, stawionego przez właściciela mieszkania, bandyci zamordowali Boruckiego, poczem zbiegli. Władze bezpieczeństwa zarządziły pościg.

W SIECI.

W Małopolsce od pewnego czasu dokonywano niezwykle śmiałych napadów na wozy pocztowe rozwożące pieniądze. I tak: pod Kałuszem łupem bandytów stało się 75,000 zł. W Stanisławowie zrabowano 46,000 zł.

Wreszcie policja wpadła na trop bandytów i idąc po nitce do kłębka zdołała już ująć czterech z nich, są to Wasyl Czuchnowicz, Wasyl Danlow oraz Roman i Jarosław Baranowscy.

Wszyscy są studentami tajnego uniwersytetu ukraińskiego.

SPRAWCA KRADZIEŻY U NUNCJUSZA PAPIESKIEGO POD KLUCZEM.

Sprawca kradzieży u monsignora Lauriego, o której pisaliśmy w swoim czasie, został ujęty. Jest nim Tadeusz Jaskólski, znany włamywacz, karany za 20 sprawek. Jaskólski spodziewał się badania daktyloskopijnego i owinął sobie umyślnie palec, licząc widocznie na to, że zniekształcony odcisk, wprowadzi w błąd Urząd śledczy.

Podczas badania aresztowany zachowywał się niesłychanie wyzywająco.

Niemniej, odcisk palca na szybie w mieszkaniu mons. Lauriego — i odcisk palca Jaskólskiego — okazały się identyczne. Jaskólski przyznał się do kradzieży.

Szlakiem wypadku i zbrodni.

Sprawca kradzieży wotów w kościele Karmelitów w Krakowie pod kluczem.

(-x-) Onegdaj aresztowano w Krakowie niebezpiecznego złodzieja, który systematycznie okradał kościoły a okradł również wota cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie.

Nazywa się on Franciszek Regula, ma lat 30.

Wspomnianą kradzież w kaplicy Cudownej Matki Boskiej popełnił w ten sposób, że wszedł od głównej nawy kościoła przez drzwiczki na chór w kaplicy, gdzie zdjął obuwie, a następnie zsunął się po słupie podpierającym chór, wyszedł na ołtarz Matki Boskiej, zabrał wota i tą samą drogą wyszedł na kościół, a następnie na zewnątrz.

Skradzione korale sprzedał po ich przerobieniu różnym osobom, część ich rzuciła żona jego do ustępu, a biżuterję sprzedał pewnemu złotnikowi i pewnemu handlarzowi.

Skradzione rzeczy odebrano. W toku dochodzeń w niniejszej sprawie ustalono, że Regula skradł korale z obrazu Matki Boskiej Różańcowej w parafjalnym kościele w Podgórzu i sprzedał je na tandecie, a planował kradzież wotów w kościele XX. Pijarów.

Niezależnie od okradania kościołów z wotów, rozbijał on skarbonki po kościołach krakowskich i wykradał z nich pieniądze, oraz kradł torebki damskie i portfele.

W tym dniu aresztowano również jego bandę.

Więźniowie polityczni we Lwowie chcieli wywołać bunt.

Komuniści w więzieniu nie mogą się uspokoić. — Dla uśmierzenia tęsknoty za „czerwoną ojczyzną“ urządzają awantury, które się kończą niepowodzeniem.

Lwów. Wczoraj w więzieniu przy ul. Batorego grupa więźniów politycznych wzniecila popłoch wśród zarządu więzienia. Do więzienia wkroczył oddział policji, złożony z 50 ludzi. Jak się okazało popłoch wywołany został groźną postawą więźniów, którzy pod błahym pozorem chcieli wywołać bunt. Po zlikwidowaniu zajścia przeprowadzono śledztwo, które wyjaśniło, że popołudniu o godz. 3-ej dozorcy wypuścili grupę więźniów politycznych na zwykły spacer. Więźniowie pod dowództwem ukraińskiego komunisty Melnika wszczęli awanturę. Dozorcy oparli się temu, a wówczas Melnik a za nim inni więźniowie poczęli krzyczeć tak, że dozorcy musieli wezwać pomocy policji. (16. 6. A. W.)

Uzbrojeni bandyci napadli na probostwo w Siedlcu.

Onegdajszej nocy szajka bandytów napadła na plebanję w Siedlcu, odległym o parę kilometrów od Kostrzyna. Bandyci rozpoczęli ostrzeliwanie plebanji, chcąc zmusić ks. proboszcza Tylenicza do poddania się. Jednakowoż ks. proboszcz dzielnie się bronił, gęsto odstrzeliwując. Bandyci widząc, że nie zdołają się dostać do plebanji, udali się do organisty Maciejaka. Po wtargnięciu do mieszkania poczęli nieludzko bić p. Maciejaka, oraz jego małżonkę, domagając się wydania pieniędzy.

W międzyczasie jednak nadbiegli już na pomoc mieszkańcy wsi zaalarmowani strzałami. Wobec zmienionej sytuacji bandyci rzucili się do ucieczki.

Zarządzony pościg okazał się bezskutecznym, gdyż bandyci szybko się ulotnili na wozie, który w pobliżu na nich oczekiwał.

Straty powstałe z napadu są dość duże.

Na miejsce napadu przybyły władze bezpieczeństwa, które wdrożyły energiczne śledztwo.

E. J. i T.

O Rosji bolszewickiej

Legislatywa tedy, mająca wypływać z uchwał ogólnego zjazdu sowietów, kierowana jest w rzeczywistości przez triumwirat i w jego rękach spoczywa. Z „wolnych“ pojedyńczych a z jednej „wolnej“ rzeczypospolitej robotników i chłopów — nie pozostało właściwie nic, a pozostał autokratyzm bezwzględny, różny od carskiego tem, że zamiast jednego cara ma Rosja trzech żydów u góry. Autokratyzm ten jest jeszcze bezwzględniejszy i straszniejszy, bo carów miarkowały przecież jakieś względy mniej lub więcej etyczne, rozum stanu, rady otoczenia jeżeli czasem złe, to nieraz i dobre, a triumwirat jest autokratem bez żadnych skrupułów, zasad etycznych — ani względów moralnych. Triumwirat jest u steru — i u steru utrzymać się chce wszelkimi sposobami — bez uwagi na dobro lub zło, korzyść lub szkodę trzech, którą rządzi, i to najbezwzględniejszym i najokrutniejszym terrorem. Rzekome złagodzenia terroru, o którym piszą w ostatnich czasach jest bajka. Jeżeli ten terror nie jest taki głośny jak z początku, to raz dla tego, że coraz mniej ludzi, mogących lub chcących się mu opierać — bo tych prawie wszystkich wymordowano — powtóre dla tego że używa środków mniej głośnych. Jest on jednak takim silnym jakim był dotąd a może nawet większym.

Tak tedy głową rządu jest triumwirat w Moskwie — dekretujący prawa. Do pomocy jako egzekutara służy mu „Ispolkom“ — t. j. umundurowana milicja, a nadzór nad wszystkiem ma Cze-ka. Znana to w świecie instytucja, nie potrzeba więc określać jej bliżej. Ta zaś Czeka ma po całym kraju setki tysięcy szpiegów tajnych a do wykonania wyroków osobne oddziały wojskowe, złożone przeważnie z Chińczyków, Łotyszów, Tatarów t. j. narodowości nie rosyjskiej. Kraj cały podzielony na komisarjaty, regulujące życie i mające w ewidencji każdego z osobna i wszystkich razem, kontrolujące życie rodzinne, ekonomiczne, społeczne, i jak je tam kto chce nazwać.

Życie całe pojedynczej osoby jest z góry wzięte w kluby. Oprócz chłopów każden jest urzędnikiem państwowym — obowiązanym do pracy wskazanej mu przez jego fach — zawód — stopień wykształcenia — lub rozkaz władzy. Pracować ma każdy obowiązek przez godzin ośm — za co pobiera z kasy państwowej odpowiednią i zresztą bardzo nędzną remunerację — wolno mu ponadto pracować dziennie godzin 3 — za którą to pracę może pobrać wynagrodzenie do własnej kieszeni. — Szewc lub krawiec — fryzjer czy lekarz — pracują w spólnych warsztatach przez ośm godzin, prywatnie zaś może 3 godziny pracować w domu. I te prywatne dochody są ściśle nadzorowane. I tak: Przyjdzie taki osobnik do jakiej restauracji lub kawiarni (te zakłady są zresztą także państwowe) i pohula sobie nieco. Za pierwszym razem ujdzie mu to jeszcze — jeśli od razu nie pozwoli sobie na grubą pohulankę. Niech jednak przyjdzie do tej samej lub innej austerji i powtórzy zabawę nieco droższą — zjawia się jakiś obywatel i odchyliwszy klapę surduta, pokaże mu znany znaczek — poprosi go do komisarjatu, gdzie go się grzecznie już dziś, nie tak po chamsku jak dotąd coprawda, zapytuja, skąd ma tyle pieniędzy — i biada mu, jeżeli nie potrafi się wytłómaczyć.

Oprócz tajnych szpiegów są urzędowi inspektorowie, znani z osoby i nazwiska, dozurujący stosowne wydziały, nadto inspektorowie tajni — wyżsi urzędowo — nieznani — dozorujący wszystko.

To jest szkielet administracyjny. Z tem wszystkiem dzieje się w bolszewji nie zawsze podług tego szablonu. Jeden z mądrych dekretów, nadający dekretom najwyższego sowietu moc ogólnie obowiązującą, powiada, że taki dekret może być przez podrzędne sowiety i władze zmieniony lub nawet zupełnie zignorowany, jeżeli nie odpowiada zwyczajom miejscowym albo niezgodny jest z potrzebami miejscowemi. Tak np. wyszedł dekret o obowiązku daniny zbożowej. Danina ta, stosownie do tego rozporządzenia, winna być złożona w trzech ratach, w jesieni, zimie i na wiosnę.

Większa część pomniejszych sowietów — krajowych, powiatowych — gminnych — wioskowych ściąga daninę zbożową przez swoje organa egzekutywne od razu w jesieni. Nie ma na to żadnej rady — żaden rekurs do głównego sowietu w Moskwie nie poskutkuje — ponieważ na miejscu odpowiedni urzędnik jest zdania, że dla „dobra“ tej części kraju należy pobierać daninę w ten sposób — a ty człowieku milć zaraz, choćbyś miał nie nadążyć zasiać — i choćby się pokazało, że po oddaniu odrazu całej daniny tobie wyznaczonej, nie pozostanie ci potrzebny do życia chleb do nowych zbiorów. Ponieważ takie tłómaczenie i stosowanie każdego najwyższego dekretu, może mieć zawsze i wszędzie miejsce — można sobie łatwo wyobrazić rozmiar samowoli i jej skutki. Wyjątkiem są dekrety zasadnicze — gruntujące zasady komunizmu — jak naprzykład dekret, nakazujący święcić święta sowieckie — zakaz pracy ponad ośm względnie jedenaście godzin i zakaz pracy w święta urzędowe — zakaz zakładania szkół prywatnych, nie będących pod nadzorem władzy — i tym podobne. Te muszą być wszędzie bezwględnie wykonane i uszanowane pod grozą bardzo ciężkich kar. Armja cała szpiegów stara się zresztą sumiennie o to, by wszystko było wykonane „komunistycznie“ i trudno się przed nimi ustrzedz. Każden krok, każda myśl ukryta gdzieś w głębokościach mózgu ludzkiego — każden opór choćby tylko myślą zamierzony, a nie dopiero w czyn wprowadzony, zaprowadzić mogą tam, skąd się zwykle nie wraca. Nie wolno naprzykład z Rosji wyjeżdżać bez paszportu.

(Dokończenie nastąpi)

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 19-go czerwca Gerwaz i Protaz
Wschód słońca 3 39 zachód 8 23
Wschód księżyca 2 54 zachód 7 28

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Łabędź" od 13 do 19 czarwca br.

*

—** **Wpisy do Szkoły Wydziałowej.** Wpisy nowych uczniów i uczennic odbędą się we wtorek dnia 23-go i w środę dnia 24 czerwca od godziny 9—1. Egzamin wstępny w środę dnia 1 lipca o godz. 8-mej rano. Przy zgłoszeniu należy złożyć: świadectwo chrztu lub urodzenia. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo szkolne.

—** **Popis uczniów Szkoły Muzycznej.** Dyrekcja Instytutu Muzycznego im. St. Moniuszki podaje do wiadomości, że dnia 19 i dnia 20 czerwca odbędzie się w sali Hotelu Warszawskiego koncert popis uczniów wszystkich grup Instytutu. Początek punktualnie o godz. 8,30 wieczorem. Bilety wstępu na obydwa wieczory w cenie 3, 2, 1 zł, dla uczniów szkół średnich 50 groszy. W popisie biorą uczniowie Instytutu obowiązkowy udział — rozdanie świadectw za rok szkolny 1924-25 odbędzie się we wtorek o godz. 6-ej wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego.

—** **Z Teatru Miejskiego.** W czwartek 18 czerwca po raz drugi znakomita operetka w 3 aktach Vade Ennem „KRÓLOWA MONMARTRU" urozmaicona przepięknemi tańcami i ewolucjami układu baletmistrza Fabiana. Królowa Montmartru na premjerze wtorkowej zyskała olbrzymi sukces nietylko kasowy, ale moralny. Wystawa wspaniała, gra artystów tej miary co p. Zofja Górecka. Laskowski, Otrembski. Bystrzyńska, Kozłowski, Truszyński, Kolado, Zarembina wprost koncertowa, a Pat i Patachon ci wspaniali artyści, jak tylko ukazali się na scenie, przywitani byli huraganem braw, to też musieli powtarzać swoje produkcje ku uciesze zadowolonej po brzegi publicznością. Podczas dzisiejszego przedstawienia wystąpią poraz drugi w III akcie „Pat i Patachon".

W piątek 19-go czerwca po cenach zniżonych od 50 gr. do 2 złotych ostatni raz „POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA", komedja w trzech aktach Sachy Guitry.

W sobotę 20 czerwca po raz 10-ty rekordowa operetka po cenach zniżonych od 50 groszy do 2 złotych „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA", ciesząca się szalonem powodzeniem.

—** **Pobicie pasażera przez konduktora kolejowego.** Do redakcji naszej zgłosił się p. Kalinowski student uniwersytetu poznańskiego, którego konduktor kolejowy w pociągu nr. 624, kursującym z Laskowic do Grudziądza wraz z urzędnikami stacji Grupa pobili, chcąc podobno pięściami poprzeć swój autorytet. Sprawa przedstawia się następująco według relacji p. Kalinowskiego:

P. Kalinowski wykupił bilet 4 klasy w Starogardzie do Grudziądza. W Laskowicach trzeba było się przesiąść. A że na tym odcinku niema czwartej klasy, p. K. podszedł do konduktora pociągu i zawiadomił go, że z powodu braku czwartej klasy wsiądzie do trzeciej i — jak przewidziano w rozkładzie jazdy — dopłaci różnicę ceny. Kiedy jednak w pociągu przyszło do płacenia okazało się, że p. K. musiał zapłacić pełną cenę za bilet czwaretj klasy z Laskowic do Grudziądza. Na zapytanie dlaczego aż tyle, nie dał konduktor żadnej odpowiedzi i owszem w grubiański sposób odpowiedział, że musi zapłacić, gdyż inaczej wyrzuci się go bez pardonu z pociągu.

Kiedy p. K. żądał koniecznie wyjaśnienia na stacji Grupa konduktor zwołał trzech urzędników kol. i koniecznie siłą chciał go wyrzucić przyczem uderzył go pięścią w głowę. Nie wchodząc w całe podłoże sprawy, które bezwzględnie było niewłaściwie postanowione przez konduktora — władza kolejowa niewątpliwie wyjaśni całą sprawę.

—** **Termin nadsyłania obrazów** na dział sztuki na wystawę pomorskiej upłynął. Jeszcze tylko dodatkowo przez kilka dni będą mogli nadsyłać artyści swoie eksponaty. Ostatni już więc czas.

—** **Grad.** Dziś przed południem padał przez chwilę grad w wielkich dosyć grudkach. Zdaje się, że w okolicy musiał spaść nierównie obficiej, gdyż powietrze znacznie się ochłodziło.

** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano trzy osoby, w tem dwie kobiety za nierząd i jednego osobnika za nielegalne przeprowadzanie osób przez granice

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 19 czerwca o godz. 20-tej w hotelu p. Kellasa. O liczny udział uprasza (2768) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Z okazji 17-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 7.15 w kościele farnym msza św. na intencje Towarzystwa podczas której członkinie przystąpią do wspólnej komunji św. Zbiórka ze sztandarem o godz. 7-ej przed kościołem. Ku uczczeniu tego dnia odbędzie się dzień później, tj. w poniedziałek o godznie 4 popołudniu w ogrodzie Bazaru dla członkiń Towarzystwa wspólna kawka. (2770) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** W piątek lekcja nie odbędzie się z powodu wieczornego nabożeństwa w kościele. Generalna próba na wyjazd do Chełmna odbędzie się dzisiaj w czwartek o godz. 8-mej. (2495) **Zarząd.**

—(rt) **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu.** Na nadzwyczajnem walnem zebraniu, które odbyło się dnia 3-go bm wybrano z powodu stąpienia starego zarządu, nowy zarząd, w skład którego weszli następujący członkowie: kol. Maćkowski Józef jako przewodniaczący, kol. Łazarski Jan zastępca przewodn., kol. Wysocki Franciszek jako sekretarz, kol. Stawicki Walenty jako zast. sekretarza, kol. Wisła Jan jako Skarbnik, kol. Strnk Jan jako zast. skarbnika. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: kol. Chyła Franciszek, kol. Dobroliński Jan, kol. Cywiński Bronisław, kol. Szuder Marcin, i kol. Barwik Leon.. (2784)

Zarząd:

(—) **Wysocki, sekretarz.** (—) **Maćkowski, przewodn.**

—(rt) **Walne Zgromadzenie Komitetu Opieki nad Żołnierzem** tutejszego garnizonu odbędzie się dnia **24. VI. 1925 r.** o godz. **18-tej** na sali Elizjum przy ulicy Lipowej nr. 65.

O jak najliczniejszy udział wszystkich członków komitetowych i zwolenników ideji Komitetu Opieki nad Żołnierzem prosi Zarząd.

Program. 1) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 2) Wybór prezesa i 6 członków Zarządu. 3) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej. 4) Zmiana statutu. 5) Ustalenie wysokości składek i wpisowego. 6. Rozstrzyganie odwołań skreślonych członków. 7) Rozwiązanie Komitetu. 8) Wnioski i interpelacje.

—(rt) **Szkoła Handlowa w Grudziądzu.** Przypominamy. że Dyrekcja średniej Szkoły Handlowej Zw. Tow. Kup. na Pomorzu w Grudziądzu przyjmuje do dnia 1 lipca rb. zapisy do klasy I-ej młodzieży obojga płci w wieku 14—17 lat. która ma ukończone 3 klasy gimnazjum lub 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Program nauk obejmuje następujące przedmioty: religia, jęz. polski. jęz. francuski, księgowość, korespondencja handlowa. arytmetyka handlowa. historja handlu, towaroznawstwo, nauka o handlu. stenografia, geografja ekonomiczna. nauka pisania na maszynie, kaligrafja i gimnastyka. Podania z załączonem świadectwem szkolnem. metryką chrztu i świad. szczepienia ospy przy opłacie wpisowego 15 zł składać zechcą rodzice na imię Dyrekcji w kancelarji szkoły, Klasztorna 5 codz. 10—12 w poł. (2755)

Dyrekcja.

Z Pomorza

** **GOCZAŁKI** pow. grudziądzki. **(Nieszczęśliwy wypadek).** Przy rozbiórce domu, który z powodu parcelacji majątku Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu postanowił rozebrać, wydarzył się tragiczny wypadek. Dzierżawca jednej 6-cio morgowej parceli p. Wojciech Bojar, był zajęty rozbieraniem ścian i gdy wyjął kamień z fundamentu, jedna ściana obaliła się na niego, przyczem odniósł takie ciężkie okaleczenia, że śmierć nastąpiła na miejscu. B. pozostawił żonę i 6 dzieci od 4 do 16 lat — Jest to już drugi śmiertelny wypadek podobny, który się tutaj zdarzył.

—** **WĄBRZEŹNO. (Ofiara kąpieli).** W jeziorze Zamkowem utonął podczas kąpieli 45 letni mistrz kowalski Piotrowski, osierocając troje drobnych dzieci.

—** **MAŁE RADOWISKA.** pow. wąbrzeski **(Pożar).** Dnia 27 maja br. około godz. 1 popołudniu wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Głowińskiego i spalił mu całkowicie dom mieszkalny, oraz częściowo sprzęty domowe. Pożar powstał od wadliwości komina. Szkody, które wyrządził. wynoszą około 8 tysięcy złotych, które w większej części pokrywa ubezpieczenie.

—** **KSIĄŻKI,** pow. wąbrzeski. **(Śmierć w torfowiskach).** Utonął w ostatnich dniach podczas kąpania się w torfowiskach pewien młodzieniec. Jest to znów przestroga dla nierozważnych. Torfowiska nie są odpowiednie dla kąpania się.

—** **BRODNICA. (Zamach samobójczy więźnia).** W tutejszem więzieniu popełnił 10 bm. stolarz Mieczkowski zamach samobójczy. Podczas pracy w stolarni więziennej wepchnął sobie dłóto w stronę serca i zranił się ciężko. Desperata odstawiono w ciężkim stanie do szpitalu.

—** **BARŁOŻNO. (Pożar).** Dnia 10-go bm. o godz. 3-ej popołudniu wybuchł tu pożar w zagrodzie p. Franciszka Domiana. Spłonął dom mieszkalny, chlew i stodoła. Szkody powstałe wskutek pożaru, oblicza się na 6 tysięcy złotych, z których 4 000 pokrywa zabezpieczenie. Przyczyna pożaru miało być krótkie spięcie.

—** **KOŚCIERZYNA. (Garnizon w Kościerzynie).** Jak się dowiaduje „Dziennik Starogardzki", jeszcze w tym miesiącu do naszego miasta nadejdzie większy oddział kawalerji wraz z orkiestrą. który rozlokowany zostanie prowizorycznie po hotelach, oberżach itd. Jeszcze niewiadomo. czy miasto nasze dostanie ułanów czy strzelców konnych.

—** **PUCK. (Wizytacja szkół).** W ubiegłym tygodniu bawił służbowo w mieście naszem kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Riemer, który wraz z wizytatorem Stetkiewiczem oraz insp. szkolnym p. Górnym przeprowadził gruntowną wizytację szkół tak w Pucku, jak i w powiecie. W międzyczasie przed wyżej wymienionymi złożyli II-gi egzamin nauczycielski (kwalifikacyjny) nauczycielowie szkoły wydziałowej pp. Wandke i A. Świerkosz oraz p. Lorkowski z Mechowy. Wizytacja trwała cały tydzień. której wynikiem było stwierdzenie że szkolnictwo. tak w mieście. jak i w powiecie. stoi na należytym poziomie.

—** **CZERSK. (Nowe linje kolejowe).** Dobrą nowinę przyniosły ludności tutejszej ostatnie dni. Linję kolejową Czersk—Bąk—Kościerzyna—Sławki—Gdynia rozpoczną budować już od 20 czerwca br. Następnie zaczną budować linje Bydgoszcz—Koronowo—Szlachta—Czersk. Budowa obydwóch linij ma być ukończona w ciągu dwóch lat. Rolnicy powinni stawić wniosek. aby kolej była przedłużona także na linje Bąk—Liniewo.

—** **W. BUKOWIEC,** pow. starogardzki. **(Pożar).** Dnia 12-go bm. wybuchł pożar z dotąd niewyjaśnionej przyczyny w domu rolnika K. Lewickiego. Dzięki dzielnej pomocy sąsiadów i miejscowej sikawki oraz Straży Pożarnej ze Skórcza zdołano uratować zabudowania gospodarcze i ruchomości, a spłonął jedynie dom mieszkalny. L. ponosi znaczne straty. gdyż nie był ubezpieczony.

—** **CHOJNICE. (Głupi straszak).** W Święto Bożego Ciała około 11-tej godziny w nocy kręcił się nad murem cmentarza katolickiego osobnik. któremu chodziło o straszenie przechodniów. Na plecach miał bowiem przewieszone białe prześcieradło i dla tem większego postrachu posługiwał się wysokiemi szczudłami, tak iż w bladem świetle księżyca mógł uchodzić za źle sfabrykowanego ducha. Byłby może swoje głupie figle długo jeszcze uprawiał ale znaleźli się tacy, którzy ze zmartwychwstałym nieboszczykiem chcieli namacalnie pogwarzyć i oto okazało się, że ciało „ducha" było bardzo czułe na delikatne szturchańce i niestrachobliwy duch okazał się wcale strachobliwem stworzeniem, które jak kamfora nie znikło, bo będzie można je w następnych dniach poznać po guzach i sińcach. — Niewątpliwie nauczka zniechęci straszka ziemskiego do udawania przybysza z świata pozagrobowego.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Kradzież samochodu na ludnej ulicy Warszawy.)** Onegdaj w Warszawie, na jednej z bardzo ludnych ulic Trębackiej skradziono samochód Forda. Szofer wszedł na chwilę do baru, a wówczas jakiś rzezimieszek wsiadł do auto, puścił motor w ruch i uciekł.

(Instytut naukowej organizacji pracy.) Z inicjatywy grona osób pracujących na niwie gospodarczej i naczelnych organizacyj gospodarczych w Polsce powstaje Instytut Naukowej Organizacji Pracy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Fakt ten stanowi powszechnie uznaną potrzebę poprawy warsztatów pracy i podniesienia wytwórczości przez stosowanie prawidłowej organizacji pracy.

—* **WARSZAWA. (Stan bezrobotnych).** Wedle informacji państwowego urz. pośrednictwa pracy ostatnie sprawozdanie tygodniowe z rynków pracy za czas od 13 maja do 6 czerwca wykazało ogólną przybliżoną liczbę 172 730 bezrobotnych.

(Aresztowanie b. redaktora „Wyzwolenia Ludu"). „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że na pograniczu w powiecie wileńskim, aresztowano b. redaktora „Wyzwolenia Ludu". organ niezależnej partji chłopskiej, Witkowskiego w chwili, gdy usiłował przedostać się potajemnie do Mińska. Witkowskiego przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu.

(Dwu się pobiło — policyjant oberwał). W pewnym domu przy ulicy Filtrowej wynikła bójka między Wojciechem Pruszkowskim a Stefanem Wlazło. Gdy mieszkańcy domu nie mogli obezwładnić zapaśników, wezwali interwencji policji. Wlazło widząc zbliżającego się policjanta, Józefa Kujawę, rzucił się na niego z nożem, zadając mu rany nosa i skroni. Poszwankowanego opatrzył lekarz szpitala Dzieciątka Jezus. Wlazło korzystając z zamieszania, zdołał zbiec.

—* **PIOTRKÓW.. (Rozwiązanie się Rady Miejskiej.)** Piotrkowska rada miejska się skończyła. rozwiązując się mocą własnej uchwały, powziętej jednogłośnie. Prasa piotrkowska naogół jest z tego zadowolona.

—* **NOWOGRÓDEK. (Szkoły rolnicze.)** Urzędowo donoszą, że delegacja ministerstwa R. i D. P. w składzie: wizytatorka szkół żeńskich p. M. Seroczyńska. wizytator szk. M. T. Szymański i p. archit. Doberski, dokonała oględzin ośrodków majątków zarezerwowanych na szkoły rolnicze w woj. wileńskiem i nowogrodzkiem. Po dokonaniu oględzin zdecydowano założyć szkoły rolnicze w powiatach dunilowickim, brasławskim, święciańskim. wileńskim, słomińskim. lidzkim i nowogrodzkim.

—* **LUBLIN. (Nowy typ samolotów.)** Nowy typ płatowców poczyna wytwarzać firma Plage i Laśkiewicz. Uroczyste poświęcenie pierwszego „Potez XV" odbyło się ostatnio w sposób uroczysty. Imię płatowca „Bolesław Chrobry".

—* **WOŁKOWYSK. (Zlikwidowanie bandy dywersyjnej.)** Przed tygodniem dokonano zbrodniczego napadu na majątek Kornec w pow. wołkowyskim, podczas którego zabito dzierżawcę Dębskiego i jego służącą. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w napadzie uczestniczyło około 30 osób, głównie mieszkańców wsi Kornec.

Dnia 9 bm.. policja aresztowała 25 mieszkańców tej wsi, z których 15 aresztowanym udowodniono udział w napadzie. Między aresztowanymi znajdują się również dwie osoby, którym udowodniono zabójstwo dokonane na Dębskim. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono część zrabowanych rzeczy. Ustalono, że zabójstwo dokonano na tle zemsty osobistej. Bandę zorganizowali czterej przybysze z za kordonu. którzy obecnie ukrywają się w lasach okolicznych. Policja jest na tropie złoczyńców.

—* **KRAKÓW. (Jubileusz akademickiego koła T. S. L.)** Koło Akademickie Towarzystwa Szkoły Ludowej święciło wczoraj 25-lecie swej działalności. Prof. dr. Kutrzeba powitał zebranych imieniem senatu akademickiego. Następnie przemawiało kilku mówców, poczem uchwalono rezolucję, zmierzającą do wytępienia analfabetyzmu przez ściśle przestrzeganie przymusu szkolnego, organizowanie bibljotek gminnych z funduszów samorządowych, oraz przez udzielanie gorliwego poparcia akcji domów ludowych, będących najpotężniejszym czynnikiem w walce z karczmą.

— **(Rozprawa przeciw funkcjonarjuszom policji.)** Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw funkcjonarjuszom policji, oskarżonym o nadużycia władzy urzędowej. mianowicie przeciw A. Kozubowskiemu, podkomisarzowi P. P. i wywiadowcy policyjnemu Grünfeldowi. Oskarżony Kozubowski odpowiada jeszcze za pomoc do zbrodni. gdyż wyszło na jaw, że polecił on w swoim czasie obwinionemu Neufeldowi wyjazd z Krakowa i ułatwił mu ucieczkę.

— **(Niendała wyprawa kasiarzy.)** Do zakładów Götza Okocimskiego zakradli się kasiarze. wyprawa ich jednak nie została należycie wynagrodzona, gdyż dobrawszy się kasy po ciężkiej pracy znaleźli w niej tylko 300 złotych, to też wielkie było rozczarowanie kasiarzy, zwłaszcza że zakłady Götza należą do najbogatszych i największych zakładów browarowych w Polsce.

—* **WILNO. (Odsłonięcie pomnika walk o niepodległość.)** Staraniem Oddziału Związku Kresowego b. wojskowych w Landwarowie w powiecie wileńsko-trockim, został wzniesiony krzyż pamiątkowy ku czci poległych w obronie ojczyzny synów tych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Uroczystego aktu poświęcenia w dniu 31 maja rb. dopełnił ks. biskup polowy Bandurski w asystencji miejscowego proboszcza ks. Wojniusza, w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Pięknie, jak zwykle, przemówił ks. biskup Bandurski, poczem przemawiali jeszcze ks. Wojniusz, przedstawiciele Centralnego Związku b. Wojskowych w Wilnie, Oddziału tegoż Związku w Landwarowie, Komendy Obozu Warownego w Wilnie, Macierzy szkolnej, oraz starosta landwarowski i płk. weteran Józefowicz.

W uroczystości poświęcenia wzięło udział kilka tysięcy osób z Wilna, Landwarowa i okolicy. Przedstawiciel duchowieństwa i władz oraz organizacji społecznych podejmował ks proboszcz Wojniusz i komitet pomnika.

Wiadomości z Torunia.

— Ciekawy szczegół przywieźli do Torunia pp. dyr. Marjanostwo S. z podróży do Włoch, odbytej w ubiegłym miesiącu z racji roku jubileuszowego. Oto, gdy zwiedzali śliczną wyspę Capri pamiętną w historji od czasów okrutnego cesarza Tyberjusza, wśród licznych wspaniałych pałaców - willi współczesnych nababów (m. in. i Kruppa z Essen), ukazano im wznoszący się na szczycie skały, luksusowy, marmurowy pałac przewyższający znacznie pięknością struktury i zewnętrznego wygl. wszystk. inne. I zwrócono przytem uwagę p. p. S. na fakt, że jest on własnością ... Lejby Bronsteina - Trockiego. „Ciężka" i bezinteresowna praca „dla dobra proletarjatu" widocznie musi przynosić nie złe zyski, a sprytny Lejba, idąc za wewnętrznym, nieodpartym głosem żydowsk. natury, ciągnącej maximum korzyści materjalnej ze wszystkiego, nawet z idei — potrafi te zyski osiągać .... i lokować w bankach zagranicznych, albo kupować za nie komfortowe pałace. Tymczasem „szczęśliwy" proletarjat w Sowdepji umiera z głodu, a jeżeli i żyje, to w nędzy ostatecznej i gnieździ się w nieludzkich i nader prymitywnych lepiankach... Nowożytny, stokroć sroższy, okrutniejszy i podlejszy Tyberjusz ma za to także Capri....

— W sprawie defraudacji pieniędzy skarbowych, popełnionej przez por. Karwańskiego, który zbiegł (prawdopodobnie zagranicę) toczy się od kilkunastu dni śledztwo. W ub. tygodniu w związku z tem śledztwem aresztowany został kapitan Swoboda poprzednik por. Karwańskiego na stanowisku ofic. kasowego. Wczoraj nad wieczorem aresztowano również p. Romandszyna, kapitana rezerwy dzierżawcy restauracji hotelu „Pod Orłem". Romaniszyn starał się przekupić pewnego urzędnika wojskowego, aby się móc porozumieć z aresztowanym kapt. Swobodą tudzież próbował utrudnić śledztwo przeciw temu ostatniemu prowadzone. Nie na tem koniec. Między godz. 7 a 8 wieczorem policja i żandarmerja obstawiła gmach hotelu „Pod Orłem" i przeprowadzały ścisłą rewizję tegoż w poszukiwaniu por. Karwańskiego, który miał się tam rzekomo ukrywać. Jednakowoż defraudanta nie znaleziono. Rewizja wywołała wielką sensację i zbiegowisko tak liczne, że cała prawie ulica Mostowa była zapełniona zbitymi tłumami mieszkańców miasta.

— Ruch w P. Str. Chrześc. Demokracji. W dniu 8-go bm. odbyło się u p. Stuczyńskiego na Mokrem zebranie sprawozdawcze z przebiegu kongresu warszawskiego Ch. D. Referował p. poseł Sieciński. Po referacie p. posła wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która wykazała dobitnie, jak żywotnemi są dążenia stronnictwa i jak ona zjednywa sobie coraz liczniejszych członków i sympatyków na tuteiszym gruncie.

W niedzielę 14 bm. w lokalu toruńskiej filji „Dziennika Bygoskiego" przy ulicy Szerokiej 46 odbyło się zebranie Zarządu filji P. S. Chrz. D. Postanowiono na nim po omówieniu aktualnych zagadnień chwili bieżącej urządzić w tym tygodniu 4. zebranie w okręgu.

Donoszą nam z Grzybna o urządzonem tam w dniu 7 bm. zebraniu miejscowego koła Chrz. Dem.. Zagaiał prezes koła p. Zglinicki, wygłaszając następnie referat sprawozdawczy z kongresu w stolicy, przyjęty przez zebranych z wielkiem zadowoleniem. Wprawdzie w dyskusji zabrali m. in. nieproszeni głos: socjalista Nadolski i bezpart. Adamczyk (b. enperowiec). Otrzymali oni jednak należytą odprawę ze strony prezesa, poczem zebranie zamknięto.

— Boisko sportowe seminarjum żeńsk. Wczoraj w poniedziałek było widownią nader interesującej imprezy sportowej, dotychczas jeszcze w Toruniu nie urządzanej: zawodów pomiędzy drużynami Gimnazjum żeńskiego i Seminarjum żeńskiego. Program zawodów składał się m. in. z biegu 60 mtr., skoków w zwyż i w dal, kwadranta piłki koszykowej, latającej i graniczącej, tudzież lekcji gimnastycznych. Wyniki były nader dodatnie. Zasługę za doskonałe i pełne poświęcenia przygotowanie panienek z obu szkół do zawodów przypisać należy p. dr. Janinie Opimskiej - Blanthowej (Sem. żeńsk.), tudzież p. Marji Zdanowiczowej (gimn. żeńsk.). Z inicjatywy komendanta P. P. Wizimirskiego przygrywała podczas zawodów bezinteresownie orkiestra P. P. pod batutą kapelmistrza Wiśniewskiego, co należy podkreślić z uznaniem.

— Jeszcze w sprawach obywatelstwa. Z pośród sfer obywatelskich dochodzą nas częste skargi na dziwne zaprawdę postępowanie Referatu Obywatelstwa Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego przy Magistracie w Toruniu. Referat ten stawia petentom, starającym się o poświadczenie obywatelstwa polskiego, nieraz takie żądania, że cl. pomimo najszczerszych chęci nie są w stanie żądań tych zaspokoić.

Dla p. referenta tego działu wyciągi z ksiąg ludności b. Kongresówki, poświadczone przez Komisarjaty Okręgowe Policji Państwowej, nie są wystarczającemi dowodami, są dla niego świstkami papieru. Również książeczki wojskowe, stwierdzające — bez zastrzeżeń — przyjęcie petenta do wojska polskiego, nie są dla p. referenta, wbrew ustawie, dowodem, stwierdzającem obywatelstwo polskie. Metryki ślubu, przedstawiane do podań, według opinji p. referenta, nie mogą zastąpić metryki urodzeń. Takich i tym podobnych kwiatków moglibyśmy wyliczyć więcej. Uważamy jednak, tych kilka za aż nadto wystarczających, do wykazania, że Referat Obywatelstwa Polskiego w Toruniu nie traktuje swego posłannictwa z punktu widzenia prawdziwie polskiego, w przeciwnym bowiem razie postępowałby inaczej. Punkt 5. art. 4-go Ustawy o Obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia 1920 r. mówi wyraźnie, że obywatelstwo polskie nabywa się przez przyjęcie urzędu publicznego, lub przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskiem".

Jak więc wobec tego wygląda postępowanie p. referenta, odmawiającego wydania poświadczenia obywatelstwa polskiego żołnierzowi, legitymującemu się książeczką wojskową? Czy traktowanie takie nie może wzbudzać niezadowolenia? Czy p. wojewoda nie uważa za wskaz. bliżej wglądnąć w tę sprawę? Jeżeli na tak odpowiedzialnych stanowiskach, jak referowanie obywatelstwa polskiego, są ludzie nieodpowiedni, to należy ich usunąć i zastąpić innymi, godniejszymi tej zaszczytnej funkcji.

Kwestja otrzymania zaświadczenia obywatelstwa polskiego od cywilnych władz administracyjnych przez oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, została już rozstrzygnięta w sposób bardzo prosty i odpowiadający ustawie: mogą one otrzymywać zaświadczenia o posiadaniu obywatelstwa polskiego na podstawie Rocznika Oficerskiego z r. 1923 lub 1924 w odniesieniu do osób pełniących służbę zawodową, w stosunku zaś do oficerów rezerwy na podstawie zaświadczeń P. K. U. To dotyczy jednak tylko oficerów. A co mają uczynić zwykli żołnierze i podoficerowie? Dlaczego o nich zapomniano? Czy nie byłoby dobrze wydać podobne rozporządzenie, które ustaliłoby, że dla żołnierza polskiego jest dokumentem, świadczącym o jego obywatelstwie, książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U.? Możeby to przyczyniło się poniekąd do zmiany „poglądów" rozmaitych panów referentów od spraw obywatelskich i położyłoby raz wreszcie kres różnym scysjom i zażaleniom.

Mamy nadzieję, że tych kilka słów wpłynie na zainteresowanie się poruszoną kwestją przez odnośne czynniki państwowe.

Z ruchu gniazd sokolich.

—** Zabawa Tow. „SOKÓŁ". W niedzielę, dnia 21-go bm. urządza Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w lokalu p. Andrzejewskiego (lokal pod „Czerwonym Orłem") w Dragaszu koncert, połączony z występami gimnastycznemi. Początek koncertu o godz. 3-ej popołudniu. O godz. 8-mej wiecz. rozpocznie się zabawa z tańcami.

DO WSZYSTKICH GNIAZD SOKOLICH III. OKRĘGU!

Zwracamy uwagę na zawody okręgowe, które się odbędą w przyszłą niedzielę dnia 21-go czerwca na boisku Baonu Szkolnego nr. VIII. ul. Chełmińska i na Zlot Okręgowy, który się odbędzie dnia 5-go lipca br. w Grudziądzu na boisku sportowym (obecnie plac wystawy). Tak w zawodach okręg. jak i w Zlocie winne wziąść udział wszystkie gniazda Okręgu III. W tym celu wzywamy zarządy gniazd do dopilnowania, aby 1. zgłoszona liczba zawodników stawiła się rano o godz. 8-ej w Grudziądzu na boisku Baonu Szkolnego nr. VIII ul. Chełmińska. 2. Jaknajliczniej obesłano Zlot Okręgowy. Czołem! Zarząd III Okr. Dzielnicy Pomorskiej Z. T. G. „Sokół"

(—) Piotr Dostatni, naczelnik.

(—) Jul. Maciejewski sekretarz. (—) Wł. Samoliński, prezes.

Ze sportu

Mistrz Polski Piłki Nożnej „POGOŃ" w Grudziądzu.

Tutejsze towarzystwo sportowe „Olimpia" zaprosiło mistrza Polski piłki nożnej Z. K. S. „Pogoń" ze Lwowa do Grudziądza, celem rozegrania meczu towarzyskiego. Myślą przewodnią tego zaproszenia była chęć dania możności szerokim kołom sportowców i miłośników sportu oglądania gry naszej mistrzowskiej drużyny i przyczynienia się temsamem walnie do większego zainteresowania się tą gałęzią sportu na niwie pomorskiej. Apel skierowany w tym sensie do „Pogoni" znalazła u takowej należyte zrozumienie i nie zawahała się ona przebyć całą Polskę, by przyczynić się do propagandy sportowej u nas.

Drużynę reprezentacyjna „Pogoni" którą niedługo podziwiać będziemy, składa się z całego szeregu nazwisk, chlubnie w dziejach naszego sportu zapisanych. Przytaczamy nazwiska całej drużyny w składzie jakim zgłosiła swoje przybycie: Górtz (bramka), Olenderczyk i Giebertowski (obrona), Hanke, Fichtel i Gulicz (pomoc), Słonecki, Barcz, Kuchar, Dr. Garbień Szabakiewicz (napad). Są to nazwiska wszystkim sportowcom w Polsce znane i zawierają w sobie imiona kilku graczy reprezentacyjnych Polski.

By uprzystępnić te ucztę sportową szerokim kołom, nie szczędziło towarzystwo „Olimpia" z swoim ruchliwym zarządem na czele, żadnego trudu mimo dotkliwych wydatków finansowych, imprezę do skutku doprowadziło.

Moment spotkania także szczęśliwie obrano. Spotkanie będzie miało miejsce podczas trwania Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolniczej i Przemysłu, dnia 29 czerwca br. Nie wątpimy też, że wszyscy sportowcy oraz miłośnicy sportu z okazji tej skwapliwie skorzystają. — Mecz odbędzie się na nowo budującem się boisku towarzystwa sportowego „Olimpia" przy drodze Cegielnianej.

Bilety na mecz Pogoń Lwów — Olimpia są do nabycia: w Banku Ubezp. „Vesta" Plac 23 Stycznia: A. Boesig, Plac 23 Stycznia; Wawrzyniak, Plac 23 Stycznia: W. Szymański, Józefa Wybickiego 15; Bracia Czerniak, Mickiewicza 6: Agencja „Par", Toruńska 4; Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Tuszewska Grobla.

Ze względu na żywe zainteresowanie się powyższem zawodami, zalecamy zaopatrzyć się wcześniej w bilety.

Rozmaitości.

✕ Królowa piękności wyrzucona ze szkoły. W Budapeszcie niedawno odbył się na wyspie Małgorzaty konkurs piękności. Najpiękniejszą z pań została obrana „królową maja". Juri pod przewodnictwem węgierskiego pisarza Juljusza Krudy, przyznało jej cenną nagrodę składającą się z biżuterji i pięknej jedwabnej sukni. Laureatką tego konkursu, królową majową została córka kelnera Ilonka Spiegel.

Najpiękniejsza z pięknych budapeszteńskich chodzi jednakowoż jeszcze do szkoły. Następnego dnia po obraniu jej „królową maja" wezwano ją do kancelarji dyrektorskiej i zapytano, co właściwie robiła, jako uczennica na tego rodzaju uroczystości. Piękna Ilonka widocznie nie mogła dać zadawalającej odpowiedzi, ponieważ zwołana ad hoc konferencja nauczycielska postanowiła ją ze szkoły wydalić. Pozwolono jej tylko pod koniec roku zdawać prywatny egzamin i to w drodze wyjątkowej łaski. Surowi profesorowie oświadczyli, że na przyszły rok z żadnemi majowemi królowemi nie chcą mieć nic do czynienia.

✕ Człowiek, który nie żałuje swej krwi. W jednym z londyńskich szpitali jest człowiek, niejaki Fibbles, który już 44 razy oddał po trzy czwarte litra krwi w nagłych wypadkach, celem uratowania chorych bliźnich. Fibbles od pięciu lat jest zawsze w pogotowiu na każde zawołanie lekarzy i za usługi swoje nie chce przyjmować wynagrodzenia twierdząc, że jest to jedyny sposób, w jaki może przyjść z pomocą zakładowi. Bezinteresownego tego człowieka, mikała w swym rodzaju, zamianowano w dowód wdzięczności dożywotnim honorowym dyrektorem szpitala.

... sztuka.

∞ Śp. Cecylja Niewiadomska. Zmarła przed paru dniami w Warszawie jedna z najzasłużeńszych krzewicieli oświaty w Polsce przedwojennej Cecylja Prus Niewiadomska, urodzona w roku 1855.

W młodości śp. Cecylja Niewiadomska rozpoczęła swą działalność od pracy na polu literackim. Niebawem poświeciła się jednak całkowicie pracy pedagogicznej. Wydała szereg podręczników szkolnych do nauki języka polskiego i literatury oraz wiele książek dla młodzieży, z których korzystało kilka pokoleń. Zasługi, położone przez zmarłą na polu oświaty narodowej, zyskały jej powszechny szacunek i wdzięczność.

∞ Odznaczenie Maeterlincka. Znakomity pisarz Maeterlinck wkrótce otrzyma komandorję Legii Honorowej. Ze względu na to, że dotychczas jest on obywatelem belgijskim, odznaczenie to będzie nadane mu jako cudzoziemcowi. Z tego samego powodu ma on również zamkniętą drogę do francuskiej Akademji Nieśmiertelnych.

MAŁŻEŃSTWO MISTRZA BOKSU.

(Wywiad z panią Dempsey.)

Bawiący ... w Europie champjon boksu Jack Dempsey, przyjmowany jest wszędzie z królewskimi honorami, których znaczna częć przypada w udziale także żonie jego, czarującej gwieździe filmowej, Estelli Taylor.

Mrs. Dempsey jest dobrą żoną i wyręcza męża we wszystkiem, co może sprawiać mu kłopot. Gotowa też jest zawsze do interwiewów. O małżeństwie z właścicielem najsilniejszej pięści na świecie mówi z zachwytem:

— Boksorzy są idealnymi mężami, być może nieco szorstcy i gwałtowni.

— Czy to prawda, że Jack zakochał się, zobaczywszy panią w filmie?

— Nigdy na świecie! Widział mnie tylko raz w „Dziesięciu przykazaniach", ale film ten podziałał nań usypiająco. Znamy się już dwanaście lat, zbliżyliśmy się do siebie przed rokiem podczas wspólnej pracy w Hollywood.

— Czy pani nie porzuca filmu?

—Nie. Mamy z Jackiem szerokie plany. Mąż mój świetnie wychodzi na ekranie i zamierza mu się w przyszłości poświęcić zupełnie. Teraz jeździmy po świecie. To nasza podróż poślubna, nie znam milszej rozrywki. No, i ta serdeczność! Dostajemy w prezencie wszystko — od czekolady do samochodów.

— Czy pani bywa na meczach Jacka?

— Tak. Zwykle wprawdzie postanawiam sobie, że zostanę w domu, ale nigdy mi się to nie udaje. Zdenerwowania, ani tremy nie znam. Wynik każdego spotkania jest prawie zawsze taki sam. Jack zwycięża!

— A co byłoby, gdyby też przegrał?

— Jack nie może być pobity, ale gdyby mu się nie powiodło — zdaje się — kochałabym go jeszcze więcej... Wszystkie kobiety są już takie...

Ruch wydawniczy.

— ŻYCIE URZĘDNICZE". Świeżo ukazał się czerwcowy numer „Życia Urzędniczego", organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na treść numeru składają się następujące prace: J. Kożuchowski — Życie i potrzeby gospodarcze urzędnika; J. Stypiński — Rozważania na temat ustawy uposażeniowej; Dr. J. Drążek — Reorganizacja administracji państwowej a sprawa urzędnicza. Druga część numeru zawiera szereg notatek o działalności Zarządu Głównego S. U. P. w ciągu ostatnich miesięcy, sprawozdanie ze Zjazdu Urzędniczego w Toruniu, oceny i notatki.

Humor i satyra.

Na podwórku warszawskim.

— Wie panna Kasia, że ja, gdybym tylko chciała, to także mogłam była zostać królową?

— Jakim sposobem?

— Bo na wsi chciał się koniecznie ze mną żenić Wójtek Król.

Co lepsze?

— Niech mi też ojciec poradzi, czy mam się teraz ożenić lub pozostać starym kawalerem?

— Stanowczo lepiej się ożeń. Bo uważaj synu, staremu kawalerowi wszędzie źle, a człowiek żonaty, gdy mu jest źle w domu — tem lepiej mu gdzieindziej.

Z powietrza.

— Czem się trudni brat pański?

— Żyje z powietrza.

— A więc jest aeronautą?

— Ale nie, grywa tylko na flecie!

Przyznanie.

Matka: — Jeżeli sam się przyznasz, że to ty stłukłeś szybę, to podaruję ci karę.

Jaś po namyśle: — Wiesz mamo, jeżeli mi pozwolisz jeszcze dzisiaj pójść do kina, to się przyznam.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Przemówienie, Pana Czarlińskiego Prez. Izby Prz.-Handl. Grudz.-Starogd.

podczas obiadu, wydanego na cześć Parlamentarzystów Angielskich w dniu 13. VI. 25 r.

Imieniem Samorządu gospodarczego Izby Przemysłowo Grudziądzko-Starogardzkiej, której obwód gospodarczy sięga do Wybrzeża Morskiego, pozwalam sobie przywitać Szanownych Panów Posłów Parlamentu Angielskiego i podziękować Im, że nie szczędzili trudów, aby przypatrzeć się naszej polskiej ziemi pomorskiej i przyglądnąć się naszemu polskiemu gospodarstwu.

Chcemy dać Szanownym Panom sposobność przedstawienia naszego wielkiego dorobku gospodarczego w tej prastarej ziemi polskiej, która mimo długoletniej okupacji zatrzymała swój charakter i której gospodarczy rozwój kontynuujemy w zwiększonem tempie.

Przemysł nasz wykazuje z górą 1000 zakładów, w których w szczególności reprezentowane są branże: metalowa, maszynowa, drzewna, ceramiczna, chemiczna, żywnościowa, wódczana. Przemysł ten zatrudnia kilkadziesiąt tysięcy robotników i wykazuje ciągły rozwój.

Geograficzne położenie naszej dzielnicy, bogactwo ziemiopłodów, drzewostanu, przy chętnej pracy robotnika, daje nam nadzieję zwiększenia naszego gospodarczego stanu posiadania i daje rękojmię znacznego rozkwitu.

Najlepszym dowodem tego, co powiedziałem, jest urządzenie Wystawy, której otwarcie nastąpi dnia 26 czerwca br., a która daje obraz naszej działalności gospodarczej i którą Panowie będą mieli sposobność jeszcze w stanie surowym jutro oglądnąć.

Prosimy Panów, aby Panowie byli tłómaczami uczuć, jakie żywimy do Narodu Angielskiego, do Narodu, którego krwi i nasza Ojczyzna zawdzięcza wolność, i sądzimy, że Wycieczka Panów i zapoznanie się ze stosunkami naszej Reczypospolitej i zapoznanie sie z wybrzeżem, które nas czyni bezpośrednimi sąsiadami W. Panów i przyczyni się do jeszcze większego zaciśnienia węzłów przyjaźni, i gospodarczych z Waszą Wielką Ojczyzną.

Kończę moje przemówienie i pozwalam sobie wnieść okrzyk:

„Niech żyje Jego Cesarska i Królewska Mość, Król Jerzy i Wielki Naród Angielski".

W przededniu otwarcia pomorskiej Wystawy.

od 26 czerwca do 12 lipca 1925 r.

Prace koło budowy Pomorskiej Wystawy dobiegają końca. Pawilony już dziś są wykończone, co pozwoliło w czasie pobytu parlamentarzystów angielskich w Grudziądzu gościć ich w obszernej sali bankietowej niedawno wykończonego pawilonu restauracyjnego na placu Wystawy.

Prace koło strony dekoracyjnej pawilonów oraz urządzaniu parku na terenie Wystawy są w pełnym biegu i zapewniają jej wysoce artystyczny i malowniczy wygląd.

Miłą niespodzianką dla zwiedzających Pomorską Wystawę będzie szereg atrakcji i rozrywek, które Dyrekcja Wystawy przygotowuje.

Na placu Wystawy będą przygrywać dla publiczności dwie orkiestry, na pomieszczenie których wybudowano dwa specjalne pawilony orkiestrowe, jeden w centrum placu wystawowego, drugi w kształcie muszli stoi już wykończony na specjalnym placu koncertowym.

Pomorska Wystawa odegra poważną rolę nietylko w historji Pomorza, ale i całej Polski. Cały szereg najpoważniejszych organizacyj gospodarczych oraz społecznych urządza w okresie wystawowym zebrania swe i zjazdy w Grudziądzu, między innemi mamy do zanotowania zjazd Naczelnej Rady kupiectwa polskiego z całej Polski, przyjazd delegacji Międynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie, zjazd rzemieślników oraz sokolstwa, harcerstwa, organizacji sportowych i wielu innych. Również organizacje polityczne zainteresowały się poważnie momentem, w którym Pomorska Wystawa otwiera swoje podwoje.

Sprawy podatkowe.

— **KALENDARZYK PODATKOWY NA CZERWIEC 1925 R.** — 1) Podatek obrotowy: Miesięczna wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w maju do dnia 29 czerwca bez kary.

2) Dochodowy: Do dn. 30 czerwca połowa podatku dochodowego według złożonego zeznania władzy skarbowej.

3) Majątkowy: III rata podatku do d. 30 bm.

4) Od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę: W ciągu 7 dni wpłata podatku po dokonaniu potrącenia od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę.

5) Świadectwa przemysłowe na r. 1925: Z karą 1 proc. za zwłokę przed lustracją danego przedsiębiorstwa przez władze skarbowe.

6) Podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu.

— **PODATEK KOMUNALNY OD BUDYNKÓW NA OBSZARZE GMIN MIEJSKICH W R. 1925.** Ustawą 17 kwietnia 1925 roku przedłużono pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich na r. 1925 i następne lata. Ponieważ kwestja poboru tego podatku nie została dotychczas w drodze ustawodawczej załatwiona, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dnia 8 czerwca rb. okólnik nr. 61, w którym w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśnia, że podatek komunalny od budynków należy odbierać w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Wysokość podatku komunalnego od budynków nie może być wyższa niż 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości. Gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągów mogą wyjątkowo pobrać dodatek komunalny w wysokości 50 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Kronika gospodarcza.

— **REPRESJE GOSPODARCZE W STOSUNKU DO NIEMIEC.** Rząd polski opracował listę towarów, których przywóz z Niemiec do Polski będzie bezwzględnie zakazany. Jest to jedna z dalszych represji, stosowanych przez Rząd w stosunku do Niemiec, pozostających w związku z sabotażem Rządu niemieckiego, stosowanym przy rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego.

— **POPIERANIE PRZEMYSŁU KRAJOWEGO PRZEZ P. K. O.** Do Centralnej Kasy Państwowej za pomacje, że niektóre gminy miejskie i związki komunalne zamawiają za granicą duże ilości szyn, elektrowozów, przewodników itp. materjałów za granicą. Wobec tego ministerjum rozesłało okólnik, polecający wojewodom przypilnować, aby zarządy miast czyniły zamówienia w przemyśle krajowym. Konieczne zaś zamówienia za granicą dozwolone są jedynie za zgodą ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

— **WPŁATY NALEŻNOŚCI PAŃSTWOWYCH PRZE P. K. O.** Do Centralnej Kasy Państwowej za pośrednictwem PKO. można uskuteczniać wszelkiego rodzaju wpłaty za wyjątkiem należności celnych, należności za świadectwa przemysłowe i handlowe oraz karty rejestracyjne. Wpłaty pozostałe przyjmuje centrala PKO. w Warszawie, wszystkie oddziały prowincjonalne tej instytucji oraz urzędy pocztowe, na całym terenie Rzpltej bez ograniczeń.

— **WALKA Z LICHWĄ TOWAROWĄ.** W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej, poświęcone opracowaniu noweli do ustawy o walce z lichwą wojenną.

Z dotychczasowego przebiegu prac można stwierdzić, iż **nowa ustawa o walce z lichwą, która przyjmie tytuł ustawy o walce z lichwą towarową zostanie oparta na zgoła odmiennych zasadach.** Ustawa ta będzie krótka i będzie zawierała tylko najistotniejsze postanowienia zgodnie z obecnemi warunkami sytuacji gospodarczej w Polsce. Ingerencja władz administracyjnych będzie ograniczona i ściśle sprecyzowaną, aby usunąć wszelkie wątpliwości. Z drugiej zaś strony będzie ograniczona ilość produktów, na które rozciągać się będzie moc działalności nowej ustawy.

— **IMPORT MASZYN NIEMIECKICH DO POLSKI** Wobec możliwej wojny celnej z Niemcami, uprzytomnić sobie należy, że jednym z najsilniejszych argumentów, jakimi rząd polski operuje w rokowaniach z delegatami Niemiec, jest zamknięcie granic przed przywozem maszyn niemieckich do Polski. Dotychczas Polska, mimo wewnętrznego kryzysu przemysłowego, a co za tem idzie, słabych dażności do czynienia inwestycji, była największym odbiorcą zagranicznym maszyn niemieckich. W roku 1924 według urzędowej statystyki niemieckiej, Polska importowała z Rzeszy maszyn za 36.8 milj. mk. zł., t. j. 15,4 proc. ogólnego wywozu maszyn niemieckich. Zatem utrata rynku polskiego byłaby dla niemieckiego przemysłu metalowego ciosem, równoznacznym z utratą zagranicznego terenu zbytu. — Przemysłowcy niemieccy zdają sobie doskonale sprawę ze szkody, jaką ponieśliby, gdyby rząd niemiecki, idąc po linji interesów producentów węgla, zamknął dostęp polskiemu węglowi górnośląskiemu, co automatycznie mogłoby wywołać wysokie oclenie maszyn niemieckich. Wówczas konsument polski zmuszony byłby zakupy maszyn czynić w krajach nie-niemieckich.

— **STOSUNKI HANDLOWE POLSKO - CZESKIE.** „Narodni Listy" donoszą, że polskie koła handlowe i przemysłowe również wysuwają żądanie rewizji nowej taryfy celnej, a to z tego względu, że są zdania, iż Czechosłowacja mogłaby zareagować na podwyżkę ceł polskich, utrudniając wywóz polskich produktów rolnych oraz węgla, co odbiłoby się niekorzystnie na stosunkach w Polsce.

— **ŚRODKOWO - EUROPEJSKI KARTEL ŻELAZNY.** Kartel żelazny czesko-austrjacko-rumuński rokuje z hutami żelaznemi węgierskiemi o warunkach, na jakich przystąpiłyby one do kartelu. Jak wiemy, do kartelu przystąpiło już jedno z największych towarzystw akcyjn., co znacznie ułatwia rokowania i przypuszczalnie i inne huty węgierskie w najbliższych dniach zdecydują się na identyczny krok. Projektuje się też rokowania z przemysłem żelaznym SHS o wstąpienie do kartelu. W tym wypadku chodzi hutom czeskim i austrjackim o zabezpieczenie sobie rynku jugosłowiańskiego. Przemysł żelazny jugosłowiański jest nieznaczny i w kartelu będzie odgrywał rolę podrzędną jak przemysł rumuński.

— **ZWYŻKA PAPIERÓW ROSYJSKICH NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ.** Od kilku dni zaznaczyła się na giełdzie paryskiej znaczniejsza zwyżka rosyjskich papierów akcyj i obligacyj, co z jednej strony stoi w związku z koncesjami uzyskanemi przez amerykańskie towarzystwo Lena Goldfields, a z drugiej strony z pomyślnym przebiegiem rokowań francusko-rosyjskich w sprawie uznania długów przedwojennych przez rząd sowietów.

— **OTWARCIE TARGÓW BAŁTYCKICH.** W niedzielę otwarte zostały w Sztokholmie targi bałtyckie. Wogóle bierze udział w targach 680 wystawców, w tem 75 proc. Szwedów, 7 proc. sowietów, 6 proc. Norwegów, 4 proc. Duńczyków, 4 proc. Litwinów, zaś reszta przypada na Estonję, Łotwę i Finlandję. Z Polski udział w targach biorą jedynie miasto Lwów i lwowskie Targi Wschodnie.

— **JAK ZAPOWIADAJĄ SIĘ ŻNIWA W ROSJI?** Na obszarze Z. S. R. R. urodzaje zapowiadają się średnio. Na pierwszem miejscu pod względem stanu zasiewów stoi Ukraina, gdzie według systemu pięciostopniowego stan zasiewów ozimych określony jest na 3.4. Obszar zasiewów jarych na Ukrainie wynosi w roku bieżącym 11.289 dziesięcin, t. j. 3.5 proc. więcej, jak w roku zeszłym. W odeskiej gubernji i na wybrzeżu Morza Czarnego stan zasiewów określony jest na 2 do 3. Na Północnym Kaukazie oziminy zapowiadają się średnio, jarzyny znacznie gorzej. W samarskiej gubernji stan ozimin jest uznany za zaledwie wystarczający. Powierzchnia zasiewów powiększyła się o 10 proc. W rejonie Uralu i Syberji stan zasiewów jest niżej średniej normy. Powierzchnia zasiewów nie zwiększyła się. Niedostateczny stan zbóż i złe widoki na urodzaj dają się szczególnie zauważyć w Rosji Środkowej. W niektórych rejonach nad Wołgą należy się spodziewać katastrofy głodu.

— **NOWA AZJATYCKA DROGA KOLEJOWA POŁĄCZY EUROPĘ Z INDJAMI.** Sowiecka agresywność względem krajów indyjskich znajduje obecnie wyraz w usilnej trosce o skrócenie połączenia między Rosją centralną a krajami blisko sąsiadującymi z Indjami angielskiemi, t. j. Afganistanem i Beludżystanem. W tym celu Rząd sowiecki przystępuje w roku bieżącym do budowy wielkiej magistralnej linji kolejowej Aleksandrów—Hay—Czardżuj, która przechodzić będzie przez wielkie terytorja w Embie koło Oazy Chiwijskiej. Linja ta będzie skracać najkrótsze dotychczasowe połączenie Londyn—Delhi o 2.000 km. Kompletne połączenie kolejowe z Indjami angielskiemi Rosja sowiecka uzyska dopiero po wybudowaniu odcinka przez terytorjum Afganistańskie długości około 500 km., z której to liczby około 300 km. jest już na ukończeniu. Gospodarcze i polityczne znaczenie tej nowej magistrali jest olbrzymie, zarówno dla Rosji jak i dla krajów azjatyckich, należy się jednak spodziewać, że rząd angielski akcji tej bezwzględnie się przeciwstawi z obawy o rozszerzenie wpływów komunistycznych w krajach kolonjalnych.

Ruch wydawniczy.

— **PODRĘCZNIK INŻYNIERJI W ZAKRESIE INŻYNIERJI LĄDOWEJ I WODNEJ.** Redaktor naczelny prof. dr. inż. Stefan Bryła. Zeszyt I.

Pierwszy to zeszyt dzieła pożytecznego i bardzo cennego dla polskich inżynierów, które obejmuje szereg działów techniki komunikacyjnej, konstrukcyjnej (mosty, budownictwo) i wodnej. W pracy tej bierze udział pod naczelnem kierownictwem prof. dr. inż. St. Bryły około pięćdziesięciu autorów i to najwybitniejszych profesorów i inżynierów ze wszystkich dzielnic Polski. W zeszycie pierwszym omówione są: geologja inżynierska, skały, roboty ziemne, tunele i początek działu o drogach. Jak widać materjał bardzo bogaty, doskonale opracowany a zaopatrzony w ogromną ilość tablic i rysunków. Życzyć trzeba, aby dzieło to wyparło niemieckie podręczniki, których niestety jeszcze tyle jest w naszym kraju.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 17. 6. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 72, buhaji 385, krów 472, bydła 929, świń 1985, cielat 525, owiec 102, razem zwierzat 4201, płacono za 100 klg. żywej wagi za: pełnomięsiste wytuczone woły najw. wartości rzeźnej niezap. z. 102, od lat 4—7 86, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 78—90. Stadniki pełnomięsiste młodsze 80—82, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 68—70, pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 102, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7 88—90, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 78—80, miernie odżywione krowy i jałówki 60—64, liche odżywione krowy i jałówki 40—50, najprzedniejsze cielęta tuczne 90, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70, liche ssaki 52—60, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 64—66, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 52—56, miernie odżywione skopy i owce 42—44. Pełnomięsiste świnie od 120—150 kg. żywej wagi 132—134, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 126—130, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 122—124, mięsiste świnie ponad 80 kg. 114, maciory i późne kastraty 108—120. Przebieg targu ożywiony, bydło mniej dobre, spokojny.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 17. 6. Żyto 30—31, owiec 30—31, mąka żytnia 70 proc. 41—43, — 65 proc. 43—45 otręby żytnie 20,50, — pszenne 19,75, słoma żytnia luźna 2.00—2.20, — prasowana 3.00—3.20, siano luźne nowego sprzętu 4.50—5.50, łubin żółty 12—14, — niebieski 9.50—11.00. Usposobienie stałe.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 17 czerwca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,27
Franki belgijskie	24,5
Franki francuskie	25.919
Franki szwajcarskie	100,67
Funty angielskie	25,20
Korony austryjackie	73,00
Korony czeskie	15,38
Liry włoskie	19.92

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.

Ś. p.

Stanisław Stręk

sierżant zawodowy 67 p. p.
instruktor Baonu Szkoln. Piech. O. K. VIII.

żołnierz prawy i dzielny, wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł dnia 16 czerwca br. w 25-tym roku życia.

Ś. p. Zmarłemu cześć i pokój wieczny.

D-two Baonu Szkolnego

Pogrzeb odbędzie się w Grudziądzu w piątek, dnia 19 czerwca br. o godz. 10-tej przed południem z Wojskowego Szpitala przy ul. Lipowej. 2781

Wskutek nieszczęśliwego wypadku zderzenia z samochodem zmarł dnia 16 bm. o godz. 0:30 w szpitalu rejonowym w Grudziądzu sierżant zawodowy 67 p. p.

ś. p.

Stanisław Stręk

instruktor Baonu Szkoln. Piech. O. K. VIII.

W ś. p. Zmarłym tracimy jednego z najlepszych współpracowników w naszym korpusie, w którym przez długi czas pracował jako niezmordowany kolega i towarzysz broni zyskując sobie miłość i szacunek wśród podwładnych i kolegów.

Pamięć o Nim wśród nas nie zaginie.

Korpus Podoficerski
2493 **Baonu Szk. Piech. O. K. VIII.**

Dnia 16 bm. zasnął w Panu po długich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

Leon Adamski

em. urzędnik kolejowy

przeżywszy lat 88, o czem w smutku pogrążeni zawiadamiają

KLINGOWIE.

Grudziądz, 17 czerwca 1925.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ulica Forteczna nr. 3 na cmentarz odbędzie się dnia 19-go czerwca 1925 r. o godzinie 4 tej popołudniu, a msza św. dnia tego samego w kościele farnym o godz. 9 rano. 2496

OGŁOSZENIE.

Dnia 23 bm. o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczny przetarg

30 ton węgla grubego

Towar ten nabyć może najwięcej dający za natychmiastową zapłatą. 2497

Ekspedycja Towarowa Grudziądz
Kustuss.

W Grudziądzu **do nabycia natychmiast**

większa nieruchomość

z wolnymi, obszernymi lokalami biurowymi —

jak również z obszernym

magazynem i piwnicami.

Łaskawe oferty nadsyłać prosimy do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. **24,179.** 2782

---

1. Baczność! Sprzedaję tanio 2 kamienice nadające się do prowadzenia interesu **w Osiu** pow. Świeckim.

2. Licytacja dobrowolna. W czwartek, 25 czerwca o g. 10 przedawać będę publicznie w Osiu pow. Świeckim (z powodu przeprowadzki) za gotówkę najwięcej dającemu, jak: konie, wozy, maszyny i narzędzia rolnicze, jako i stodołę do rozebrania.

2478 **Paweł Kamiński — Grupa.**

Codziennie świeże

warzywa

dostarcza tanio

D. H. 2779

Bracia Rosińscy
Trynkowa 3a. Tel. 81
Dostawa na zamówienia telefoniczne

Sprzedaże

Mała szafa do rzeczy 30 zł, szafka do lodu 50 zł garnitur koszykowy, krzesła, sprzęty kuchenne **tanio na sprzedaż** Kościuszki 36, II ptr. l

Wilk (pies), telefon domowy, podstawki do likierów mrożon. (koprowe). piecyk gaz. (7 częśc.) używane meble, ściana do biura itp. sprzeda **Karthaus** Dom Gminny, tel. 59.

Pies Doberman (suka) oraz szczenięta tejże rasy do sprzed. Nadgorna, II p. pr

---

Kupno

Duży PLAN

na wóz

dobrze utrzymany **kupi**

Stachel, Ostrowite
p. Lubawa 2492

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę

OGRÓD OWOCOWY

około 200 dobr. drzew.
Wiad.: **maj. Stararuda p. Rywałd. st. kolej. Linowo**

Nauka wychowanie

Wykwal. nauczycielka robót z patentem udziela lekcji. Forteczna 15, I p. l

---

Powróciłem 2743

Dr. ZAMBRZYCKI

Specjalista w chorobach wewnętrznych

Zakład rentgenowski
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—6
Grudziądz. ul. Stara 24, II p., tel. 690

Dyrekcja Liceum Handlowego

Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy
Chwytowo 12

zawiadamia, że przyjmuje: a) do Liceum Handlowego (dwuletnia nauka) — uczniów z ukończoną klasą szóstą gimn., b) na Roczny Kurs Handl. żeński uczenice z ukończoną klasą szóstą gimn. lub szkoły wydziałowej c) na Roczny Kurs Handlu drzewem i ziemiopłodami — absolwentów gimn. (8 klas.). d) na wieczorne Kursa Handlowe. 2786

Restauracja

„Gastronomja" T. A. w Poznaniu

na placu

Wystawy Pomorskiej

jest już otwarta

◆

Obiady - wszelkie inne ciepłe i zimne potrawy oraz napoje o każdej porze dnia.

Osobny wchod do restauracji z ulicy Radzyńskiej

Drożdże do fabrykacji domowej win owocowych oraz obszerne broszury z przepisami poleca

Drogerja „Universum"

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.
2783

ZĘBY plomby od 2.— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23

Stenotypistki

piszącej biegle w języku polskim jak i niemieckim, możliwie ze znajomością stenografji, poszukuje się natychmiast.

Oferty z podaniem życiorysu i świadectw przebytej praktyki jakoteż wymaganej pensji, składać pod 2774

UNIA Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters, S. A w Grudziądzu

---

Posady

PANIENKA

władająca język. empolskim i niemieckim wałowie i p śmie, znająca rachunkowość natychm. poszukiwana. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 2788.

Mieszkania

Mieszkania

poszukuje młode intelig. małżeństwo za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty do Gł. Pom nr. 2490p.

Różne

Unieważniam

zaginioną w sierpniu 1924 r. książeczkę stanu służby oficerskiej **Dr. Otton Karol Peh.**, **por. rez.** 2787

Ostrzegam

przed przyjęciem **weksla** wystawionego przez p. **Heinricha Chodina** na 75 zł, płatnego dnia 16.VI. br., gdyż takowy zgubiłem.
2499 **Kolaska**

Bezkonkurenc. przedsięb. przemysłowe poszukuje **pożyczki lub wspólnika (niczyi)** z kapitałem od 5000 zł. Zysk gwarantowany. Of. do Gł. Pom. nr. **2498**p.

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam osoby **poszukujące mieszkań**, iż w domu moim w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 11, nie upoważniłem żadnego lokatora do odstąpienia mieszkania razem z meblami, wobec czego w razie zawarcia podobnej transakcji nabywca mebli zostanie usunięty z mieszkania w drodze przymusowej **Gospodarz** 2489

Ostrzeżenie!

Ostrzegam każdego przed wynajęciem dwupokojowego mieszkania wraz z kuchnią przy ul. Chełmińskiej 7, I p. od optantki **Kirschnerowej**, albowiem Kirschnerowa niema odemnie zezwolenie i mieszkanie to już jest wynajęte. 2488

Rygielski, administrator

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

Kino APOLLO **DZIŚ PREMJERA!**

OBROŃCA LUDU

(Hrabia Struensee)

W głównej roli **Henny Porten** i **Harry Liedtke**
Wielki dramat w 9 aktach. 2785

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

2397A

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 8

Fabryka papy dachowej

Destylacja smoły **Materjały budowlane**

Polecamy pod przystępnemi warunkami:

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cementportlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbolineum czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Zlewy klinkowe glaz.
Wytw. olejny		

ŁAŃCUT
LIKIERY
Fabryki Alfreda Hr. Potockiego Małopolska.

generalny zastępca: JAN HELLEBRAND
Toruń, ul. Mostowa — Tel. 144 2789

Tapety » Linoleum
Dywany i Chodniki

kokosowe

(na życzenie wysyłam kolekcje wzorów)

oraz wszelkie

farby, laki, pędzle, pokost, klej, terpentynę

najprzedniejszej jakości po jaknajniższych cenach

P. Marschler

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 18

2646



PROSZEK KNAKS

jest najnowszym środkiem do radykalnego wytępienia **karaluchów** i innego robactwa w kuchniach i mieszkaniach.

Do nabycia w każdej drogerji oraz w aptece.

FABRYKANT:

CHEM. TECHN. LABORATORJUM „UNIVERSUM"
Poznań, Fr. Ratajczaka 38

Leśniczówka Park Miejski

W cienistym ogrodzie codziennie

koncert artystyczny

W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. pod batutą kapelm. p. Szałkowskiego.

Wstęp wolny.

2407

Płytki ścienne
Rury kanalizacyjne
Tynk i kamień sztuczny

poleca

Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe

Warszawa 2753
Mazowiecka 10, tel. 1-44

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogr.
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.